



Na ratunek dla Jasia

Potrzeba 15 milionów złotych. Każdy może pomóc

Strona 9

A vibrant, high-contrast photograph of a wedding ceremony. A bride in a white gown with red floral accents is the central figure, surrounded by guests in formal attire. The scene is dramatically lit with strong red and blue light, creating a surreal atmosphere. In the background, silhouettes of dancers are visible against a bright light source.



szy spektakl sprzedał się komplet widowni. Na drugi ok. 60 biletów. Ponieważ do spektaklu było tylko dwa tygodnie, a nasz nowy operator sprzedaży biletów dopiero poznawał naszą operę stwierdziliśmy, że nie będziemy czekać. Podjęliśmy decyzję, że wystawimy tylko jeden spektakl: 14 września. Na La Traviatę we wrześniu na salę liczącą 763 miejsca, sprzedaliśmy 711 biletów na pierwszy termin. Padł zarzut, że należało wystawić Traviatę na malej sali dwa razy, zamiast odwoływać spektakl z 15 września. Byłoby to jednak niegospodarne, bo grając dwa razy na mniejszej sali mamy podwójne koszty. Artyści występujący gościnnie tylko 14 września otrzymali gaży za jeden występ. A 15 września miał wystąpić wyłącznie nasz zespół, w ramach umowy o pracę w operze. Nikt nie dostał gaży za odwołany spektakl. Czyli, jak pan widzi, wszystko było racjonalnie rozwiązane.

Wróćmy jeszcze na moment do połączenia. W mediach przewijało się szczególnie słynne „dyrektorem będzie ja”. Jak pani to ocenia z perspektywy czasu?

niego zadania, ale ja lubię ryzyko

W lubelskich środowiskach – Rozmowa z Kamilą Lendzion, dyrektorem Opery Lubelskiej



FOT. OPERA LUBELSKA

Jesus Christ Superstar w Operze Lubelskiej

– Jestem otwarta na krytykę, każdy ma prawo do swojego zdania. Jeżeli jednak mamy możliwość, żeby w naszym mieście, Europejskiej Stolicy Kultury 2029, działała opera, to dziwię mnie argumenty przedstawiane bez racjonalnego uzasadnienia. Tylko po to, aby protestować, dla zasady. Teatr Muzyczny, mający ponad 75 letnią tradycję, na trwałe zapisał się w historii Lublina, ale trzeba się rozwijać, iść do przodu. Lublin zasługuje na operę z ambitnym repertuarem, ale i lekką formą. Mamy do tego zarówno predyspozycje, jak i profesjonalny zespół artystyczny oraz świetną salę w Centrum Spotkania Kultur. Tę sytuację dobrze obrazują komentarze pod informacją o przydzieleniu Lublinowi ESK 2029: „brawo Lublin, ma i filharmonię, i operę”. Właśnie Lublin ma te dwie instytucje, które były olbrzymimi atutami przy przyznaniu nam organizacji ESK 2029.

W ubiegłym roku studio-
wałam dyplomację w kultu-
rze na Uniwersytecie Jagiel-
ońskim. Pani profesor Bo-
żena Gierad-Bieroń mocno
trzymała za nas kciuki,

**właśnie dlatego
że mamy Operę
i Filharmonię. Takich
głosów z ust uznanych
autorytetów świata
kultury usłyszałam
znacznie więcej.**

Odnośnie „dyrektorem będę ja”: tak, jestem dyrektorem, to prawda. Po-
wiem szczerze, z perspek-
tywy czasu śmiałam się, że
muszę nabyć tę koszulkę z
tym hasłem. Absolutnie. To
już jest koszulka historycz-
na. Te słowa padły przecież
w innym kontekście, na we-
wnętrznym, zamkniętym
spotkaniu z zespołem. Ktoś
to potajemnie nagrał i upu-
blicznił, co uważam za czyn
mocno niestosowny. Wiele
razy tłumaczyłam, że powie-
działam to w sposób sarka-
styczny, żartobliwy. Ktoś usil-
nie dopytywał się, czy zostanę
tym dyrektorem. Nie mam na
to wpływu, jak ktoś zinterpre-
tował moje słowa. Sytuacja ta
natomiast nauczyła mnie, że

zawsze trzeba być uważnym
i faktycznie nie można sobie
pozwolić na swobodne, luźne
sformułowania, które później
mogą być w inny sposób od-
bierane. No cóż złośliwości i
braku życzliwości nie unik-
niemy. Ale przeszedłam nad
tym do porządku dziennego.
Robię swoje.

**Zespół jest obecnie
podzielony?**

– Dziś nie dostrzegam
żadnych podziałów. Kiedy
w 2018 roku objęłam funkcję
dyrektora, pierwsze dwa lata
były dość trudne, relacje
międzyludzkie były często
niewłaściwe, atmosfera ku-
łała. Nie było łatwo, ale udało
się wspólnym wysiłkiem.
Skupiamy się na tym, żeby
grać, rozwijać się i nieustan-
nie podnosić poziom. To jest
dla mnie najważniejsze, roz-
wijać się jako Opera Lubel-
ska, ku zadowoleniu naszej
kochanej publiczności.

**„Takie będą
Rzeczypospolite, jakie ich
młodzieży chowanie” –
słowa kanclerza Jana
Zamoyskiego są zawsze
aktualne. Widza też trzeba
edukować.**

– Rzeczywiście: w dobie
social mediów odbiór
sztuki musi być poprze-
dzony edukacją. Dlatego

wprowadzamy m. in. pro-
jekt „Popróbuj Opery”,
czyli tak zwane próby
otwarte. Od listopada mło-
dzież będzie miała sposob-
ność uczestniczenia w pró-
bie kostiumowej. Na żywo
zobaczą pół spektaklu, a na
drugą część mogą się wy-
brać do Opery. Uważamy,
że młodych ludzi trzeba
przyzwyczajać do sztuki
wymagającej znacznie
więcej niż ekran komórki.
Nie wolno nam jednak
znużyć młodego widza.
Dlatego na początek oferu-
jemy lekkie formy: operet-
ki, musicale. Jesteśmy już
po spotkaniach z prezy-
dентem miasta Mariuszem
Banachem i kuratorem
Tomaszem Szablowskim.
Nasze otwarte zaproszenia
skierujemy do szkół śred-
nich i ostatnich klas szkół
podstawowych. To jest
ciekawy czas w życiu czło-
wieka, w którym rozwijają
się różnego rodzaju pasje,
właśnie wtedy można złapać
bakcylię sztuki. Dla-
tego wystawiamy także
naszą ostatnią premierę
Jesus Christ Superstar. Or-
ganizujemy też koncert
niepodległościowy, prze-
łamując stereotyp poważ-
nych form wystawianych z

okazji 11 listopada, a więc
Święta Niepodległości. Wy-
reżyserowaliśmy koncert
„Nie gniewaj się na mnie
Polsko”.

**Przed nami też wielkie
widowiska?**

– Tak jest, bo jesteśmy
operą. Na 25 i 26 stycznia
szykujemy kolejną dużą pre-
mierę. Operę „Don Giovanni”
z muzyką Wolfganga Ama-
deusza Mozarta, w reżyserii
Wojciecha Adamczyka, twór-
cy między innymi serialu
„Ranczo”. Za scenografię bę-
dzie odpowiada Marek Cho-
waniec, który współpracował
między innymi z Januszem
Józefowiczem. Za kostiumy
odpowiada Maria Balcerek
wielokrotnie nagradzana za
projekt. Obsadą też musi-
my się pochwalić, mamy ar-
tystów z „najwyższej półki”
– Rafał Siwek, Karina Skrze-
szewska, Aleksandra Orłow-
ska, Aleksandra Łaska.

Muszę się pochwalić, że
Aleksandra Łaska została
przeze mnie zauważona i
odkryta na Ogólnopolskim
konkursie wokalnym im. B.
Paprockiego w Bydgoszczy.
Debiutowała na naszej sce-
nie Operowej w La Traviacie.
W tej chwili, chociaż jest na
początku swej drogi arty-
stycznej,

Chciałam podkreślić, że
nasza instytucja zaczyna
być również dostrzegana w
Polsce bowiem najwięcej
widzów spoza Lublina to
publiczność z Warszawy a
także Rzeszowa, Kielc,
Krakowa. Widzowie ze
stolicy, mimo bardzo bogatej
oferty artystycznej w swoim
mieście, wybierają Lublin
– mówi Kamila Lendzion

**zapowiada
się naprawdę
oszałamiająca kariera.
Ja w każdym razie
mocno trzymam
kciuki.**

Zapowiada się wyjątkowy
spektakl, z piękną scenogra-
fią, fantastycznymi głosami,
a wszystko pod kierownict-
wem Vincenta Kozłowskie-
go. Jak pan widzi dużo pracy
przed naszym zespołem.

Rozpoczynamy kolejny
rok działania, przed nami
wiele nowych projektów, a
tym samym wiele wyzwań.
Jestem przekonana, że wkład
Opery w rozwój życia kulta-
ralnego województwa lubel-
skiego kiedyś historia oceni
pozytywnie.

Embolizacja. Szybciej i bezpieczniej

MEDYCYN Nowatorski zabieg na przewlekły ból stawu kolanowego. Jako pierwszy w Polsce wykonał go szpital przy ul. Jaczewskiego

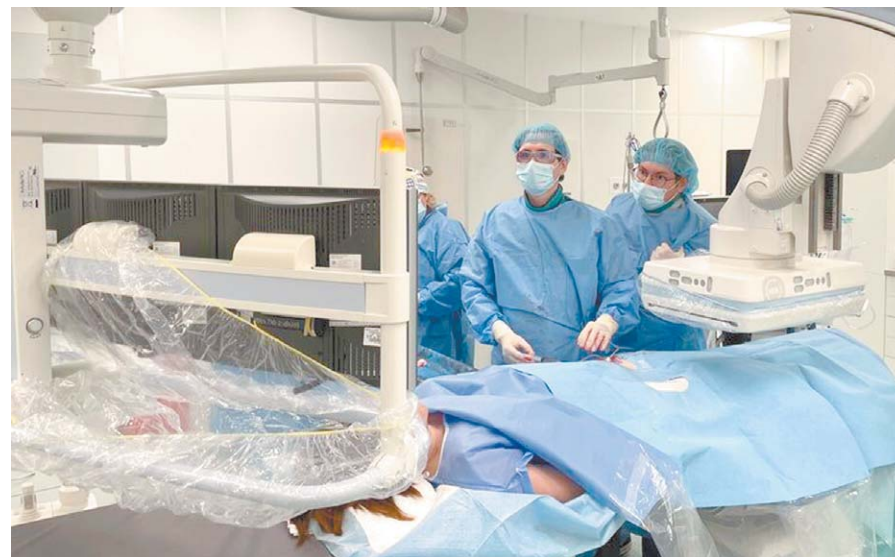
Katarzyna Zmysłowska

Zabieg embolizacji stawu kolanowego ma zredukować lub wyeliminować patologiczne unaczynienie w sposób małoinwazyjny. Metoda polega na przezskórnym wejściu do naczynia, wprowadzeniu cewnika i zamknięciu naczynia specjalnym materiałem embolizacyjnym.

Lekarze wskazują, że zabieg ma wysoką skuteczność, a pacjent nie jest skazany na szerokie nacięcia. Podczas embolizacji nie ma konieczności stosowania znieczulenia ogólnego, a chory może szybciej wyjść ze szpitala.

Z Nowego Joru do Lublina

– Do tej pory, jeżeli farmakoterapia i dostawowe podawanie leków, w tym sterydów nie przynosiły oczekiwanych rezultatów, pacjentom można było zaproponować leczenie chirurgiczne wymiany stawu kolanowego, które jest zabiegiem radykalnym i do którego nie każdy pacjent się kwalifikuje. Embolizacja jest natomiast procedurą o mniejszej inwazyjności, stanowiącą skuteczne rozwiązanie dla chorych niemogących skorzystać z klasycznego leczenia – tłumaczy prof. Krzysztof Pyra z Zakładu Radiologii Zabiegowej i Neuroradiologii USK4..



FOT. USK4

– Ponieważ jest to nowość, stosowano ją dotychczas w niewielu miejscach w Europie. Razem z doktorem Maciejem Szmyginem poznaliśmy ją w Nowym Jorku. Następnie byliśmy na kilku zagranicznych konferencjach poświęconych leczeniu nie tylko stawów kolanowych, ale też barkowych czy łokciowych.

Tę metodę, u pacjentów z chorobą zwyrodnieniową stawów kolanowych cierpiących z powodu przewlekłego bólu zastosował po raz pierwszy w Polsce Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4 w Lublinie.

– Znaleźcie i zamknąć

– W Zakładzie Radiologii Zabiegowej od lat wykonywane są różne rodzaje embolizacji. Trudność niedawno wprowadzonej procedury polega na tym, iż kaliber naczynia jest dużo mniejszy niż w przypadku dotychczasowych procedur, ponadto materiał embolizacyjny ma postać dużo mniejszych kulek, o średnicy 0,15 mm – wyjaśnia dr n. med. Maciej Szmygin z Zakładu Radiologii Zabiegowej i Neuroradiologii USK4.

– Znaleźcie odpowiednich naczyni i ich zamknięcie jest więc bardziej skomplikowane. Teraz, po miesiącu od przeprowadzenia pierwszego takiego zabiegu, możemy powiedzieć, że zakończył się on sukcesem. Bardzo się cieszymy, że wszystko poszło zgodnie z oczekiwaniami i w badaniu kontrolnym przeprowadzonym od razu po zabiegu mogliśmy zaobserwować poprawę w postaci zmniejszenia przekrwienia błony maziowej.

Pierwszy raz w Polsce

Do wspomnianego pierwszego zabiegu za-

kwalifikowano 39-letnią pacjentkę z przewlekłym bólem kolana spowodowanym przerostową błoną maziową. Kobieta zaczęła chorować w 2021 roku i przez ten czas przeszła wiele terapii i zabiegów, które ostatecznie wyeliminowały ból. Pomogła dopiero embolizacja.

– Po zabiegu embolizacji czułam ból, który po kilku dniach stopniowo zaczął się zmniejszać. Obecnie ból już nie występuje, jestem bardzo zadowolona z efektów. Gdybym nie zaryzykowała, nadal męczyłabym się – mówi pacjentka.

Zabieg nie był dotychczas stosowany w polskich ośrodkach, a za granicą jedynie w nielicznych placówkach. Z doświadczeń lekarzy po użyciu nowej metody wynika, że jest ona bezpieczna i długotrwała, ponieważ w grupie badanych odnotowano małą ilość działań niepożądanych i niewielka część z pacjentów potrzebowała powtórzenia wykonania procedury w ciągu kilku lat od embolizacji.

To powszechne schorzenie

Metoda ma być przełomem w leczeniu osób, u których leczenie zachowawcze lub chirurgiczne nie przyniosło oczekiwanego rezultatu lub u tych, którzy nie mogą być poddani leczeniu chirurgicznemu ze względu na wiek lub choroby współistniejące.

Lekarze przyznają, że choroba zwyrodnieniowa stawów kolanowych jest powszechnym schorzeniem, które plasuje się na czwartym miejscu wśród głównych przyczyn niepełnosprawności na świecie. Cechuje ją przewlekły ból, który często uniemożliwia codzienne funkcjonowanie. W szpitalu przy ul. Jaczewskiego metoda embolizacji staje się coraz popularniejsza i kwalifikowani są kolejni pacjenci.

Walczyli o nią od lat. Wreszcie jest

NA SYGNALE Zespół Ratownictwa Medycznego ma nowy punkt wyjazdowy. Co to znaczy? Dzięki temu pacjenci potrzebujący pomocy szybciej ją dostaną

To dobra wiadomość dla mieszkańców Konopnicy i południowo-zachodniej części Lublina. We wtorek w Maryninie otwarto nowy punkt wyjazdowy pogotowia ratunkowego. Dzięki temu miejscu pacjenci będą krócej czekać na pomoc.

– Przede wszystkim chodziło o skrócenie czasu dojazdu właśnie do tych okolicznych miejsc. Wiadomo jest, że przez aleję Kraśnicką jest bardzo ciężko przejechać z naszej stacji, która jest przy ulicy Weteranów. W związku z tym tutaj to miejsce spowoduje, że będziemy zdecydowanie szybciej dojeżdżać do nagłych zdarzeń – mówi Ali-

cja Ciechan, zastępca dyrektora pogotowia ratunkowego w Lublinie.

Punkt znajduje się w pomieszczeniach Zakładu Opieki Zdrowotnej w Motyczu (SP ZOZ), w pobliżu Urzędu Gminy na wysokości stacji kolejowej Motycz.

– Otwarcie tego punktu to niezwykle ważna chwila w historii naszej gminy. O karetkę pogotowia walczyliśmy tak naprawdę od wielu, wielu lat. Gmina się rozwija, jest coraz większa, i coraz więcej mieszkańców, a więc to zabezpieczenie medyczne na wyższym poziomie, szybka, profesjonalna i dostępna pomoc medyczna jest tu niezwykle ważna – mówi Mirosław



Żydek, wójt gminy Konopnica – Musimy też pamiętać o tym, że mamy ważne drogi, które przebiegają przez teren naszej gminy, to jest 19 węzeł Węglin, to jest droga 747, więc ruch pojazdów jest ogromny, a w związku z tym też niestety dochodzi do częstych kolizji, wypadków z udziałem kierowców i ważne jest by pomoc przyjechała szybko.

Zespół Ratownictwa Medycznego ma do dyspozycji nowoczesny ambulans wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt do udzielania pomocy. Będzie działał od godziny 7 do 19 (w przyszłości planowane jest przekształcenie punktu w jednostkę całodobową).

Mammobus w regionie

POWIAT BIALSKI:

- 18.10: Leśna Podlaska, Bialska 48, przy Delikatesach Centrum, w godz. 9-17, nr tel.: 42 254 64 11, 517 544 004
- 28.10: Biała Podlaska, Grabowa 7, przy Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44
- 28.10: Zalesie, Słoneczna 1, przy Domu Kultury, w godz. 9-17, nr tel.: 42 254 64 11, 517 544 004
- 29.10: Biała Podlaska, Wolności 1, na Placu Wolności, w godz. 9-17, nr tel.: 42 254 64 11, 517 544 004
- 29.10: Drelów, Szkolna 12, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44
- 29.10: Łomazy, Małobrzaska 13, przy Ochotniczej Straży Pożarnej, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44
- 30.10: Łomazy, Małobrzaska 15, przy Ośrodku Zdrowia, w godz. 9-17, nr tel.: 42 254 64 11, 517 544 004
- 30.10: Międzyrzec Podlaski, Wiejska 13, przy Przychodni Rejonowej, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

POWIAT BIŁGORAJSKI:

- 22.10: Józefów, Kościuszki 54, przy Ośrodku Zdrowia, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44
- 22.10: Łukowa, Łukowa 569A, przy Gminnym Ośrodku Kultury, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44
- 23.10: Potok Górny, Potok Górny 116, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-17:00, nr tel.: 58 767 34 44

POWIAT CHEŁMSKI:

- 18.10: Sawin, Rynek 1, na rynku - Plac Targowy, w godz. 9-16, nr tel.: 58 666 24 44
- 21.10: Sawin, Rynek 18, na Rynku, w godz. 8-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003
- 22.10: Sawin, Rynek 18, na Rynku, w godz. 9-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003
- 25.10: Chełm, Aleja 3-go Maja 20, przy Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

POWIAT JANOWSKI:

- 21.10: Janów Lubelski, Jana Pawła II 3, przy Janowskim Ośrodku Kultury, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

POWIAT KRASNOSTAWSKI:

- 22.10: Żółkiewka-Osada, Szkolna 1, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-12, nr tel.: 58 666 24 44
- 25.10: Krasnystaw, Sobieskiego 4, przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

POWIAT LUBARTOWSKI:

- 28.10: Ostrów Lubelski, Lubartowska 10, na parkingu OSP, w godz. 8-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003
- 31.10: Firlej, Kościelna 4, przy Bibliotece Publicznej, w godz. 9-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

POWIAT LUBELSKI:

- 28.10: Jakubowice Murowane, Jakubowice Murowane 8, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9:00-17:00, nr tel.: 58 767 34 44

POWIAT PARCZEWSKI:

- 23.10: Siemień, Stawowa 1b, przy Urzędzie Gminy, w godz. 8-15, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

- 28.10: Sosnowica, Sportowa 2, przy Gminnym Ośrodku Kultury, w godz. 9-16, nr tel.: 42 254 64 11, 517 544 004
- 29.10: Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 1, przy Ochotniczej Straży Pożarnej, w godz. 9-17, nr tel.: 42 254 64 11, 517 544 004
- 30.10: Parczew, Jana Pawła II 1, przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, w godz. 9-17, nr tel.: 42 254 64 11, 517 544 004

POWIAT PUŁAWSKI:

- 18.10: Puławy, Lubelska 2h, przy Kauflandzie, w godz. 9-16, nr tel.: 58 666 24 44
- 18.10: Żyrzyn, Powstania Styczniowego 17, przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, w godz. 9-11:30, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 76 05
- 21.10: Markuszów, Marka Sobieskiego 6, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

- 24.10: Żyrzyn, Powstania Styczniowego 17, przy Gminnej Spółdzielni, w godz. 8:30-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

- 31.10: Kurów, Lubelska 35, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

POWIAT RADZYŃSKI:

- 30.10: Radzyń Podlaski, Wisznicka 111, przy SPZOZ, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

POWIAT RYCKI:

- 18.10: Nowodwór, Nowodwór 74, przy Ochotniczej Straży Pożarnej, w godz. 13-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 76 05
- 18.10: Ryki, Karola Wojtyły 29, przy Urzędzie Miejskim, w godz. 9-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 76 05

- 31.10: Ryki, Leona Wyczółkowskiego 8, przy Galerii Ósemka, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

POWIAT ŚWIDNICKI:

- 30.10: Wygnanowice, Wygnanowice 40A, przy DPS Wygnanowice, w godz. 8:30-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

POWIAT TOMASZOWSKI:

- 21.10: Bełżec, Lwowska 5, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-12, nr tel.: 58 666 24 44

- 21.10: Rachanie, Partyzantów 60, przy Gminnym Ośrodku Kultury, w godz. 9-16, nr tel.: 58 666 24 44

- 21.10: Tomaszów Lubelski, Lwowska 72, przy Domu Kultury, w godz. 13-16, nr tel.: 58 666 24 44

- 22.10: Tyszowce, 3 Maja 36 A, przy Samorządowym Centrum Kultury, w godz. 13-16, nr tel.: 58 666 24 44

- 24.10: Tomaszów Lubelski, Lwowska 72, przy Tomaszowskim Domu Kultury, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

POWIAT ZAMOJSKI:

- 19.10: Zamość, Wyszyńskiego 1, przy Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

- 20.10: Zamość, Wyszyńskiego 1, przy Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

- 23.10: Zamość, Wyszyńskiego 1, przy Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

- 24.10: Zwierzyniec, Słowackiego 3, przy Centrum Kultury, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

- 26.10: Zamość, Wyszyńskiego 1, przy Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

ZDROWIE Jak powtarzają lekarze, w przypadku jakichkolwiek nowotworów, kluczowe jest ich wczesne wykrycie. Zwiększa to rokowania, pozwala na mniej radykalne leczenie i daje szansę na powrót do zdrowia. Nie inaczej jest w przypadku raka piersi. Kobiety mają do dyspozycji 3 różne badania: USG, samobadanie oraz mammografię. To ostatnie badanie można zrobić



bezpłatnie. Bezpłatną mammografię mogą wykonywać co dwa lata kobiety w wieku 45-74 lat, które posiadają ubezpieczenie zdrowotne i nie chorowały wcześniej na raka piersi. Mammobus nieustannie jeździ po naszym województwie. Aby skorzystać z badań należy zadzwonić pod numer podany przy danym terminie.

Gdzie w najbliższym czasie zatrzyma się mammobus?

— R E K L A M A —



EUROPE DIRECT
Lublin WySPA



Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji

Jak członkostwo Polski w UE wzmocniło współpracę transgraniczną Lublina

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. było punktem zwrotnym dla wielu miast w całym kraju, ale dla Lublina miało ono szczególnie transformacyjny wpływ. Położony w pobliżu wschodniej granicy Polski, Lublin historycznie pełnił rolę pomostu między Europą Wschodnią i Zachodnią. Wraz z wejściem Polski do UE miasto stało się centrum współpracy transgranicznej, odgrywając kluczową rolę w łączeniu Unii Europejskiej z sąsiadami, w szczególności Ukrainą, Białorusią i Mołdawią.

Strategiczne znaczenie położenia Lublina

Położenie Lublina we Wschodniej Polsce, blisko granic z Ukrainą i Białorusią, zapewnia mu wyjątkową pozycję strategiczną. Historycznie miasto było punktem spotkań różnych kultur i imperiów, od Rzeczypospolitej Obojga Narodów po Austro-Węgry i Imperium Rosyjskie. Dziś to znaczenie geograficzne nadal istnieje, a Lublin pełni funkcję bramy między Unią Europejską a Europą Wschodnią.

Członkostwo Polski w UE znacznie wzmocniło tę rolę. Będąc na wschodniej granicy UE, Lublin znalazł się na czele inicjatyw mających na celu wspieranie współpracy między UE a sąsiadującymi krajami spoza UE. Zaangażowanie miasta w te działania pozwoliło mu rozkwitnąć gospodarczo i kulturalnie, wykorzystując jego pozycję jako skrzyżowania dróg między UE a Europą Wschodnią.

Finansowanie UE i projekty transgraniczne

Jednym z najbardziej bezpośrednich sposobów, w jaki członkostwo w UE przyniosło korzyści Lublinowi, jest dostęp do funduszy UE i programów współpracy transgranicznej. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Fundusz Spójności odegrały kluczową rolę we wspieraniu różnych projektów infrastrukturalnych, gospodarczych i społecznych, które wzmocniły rolę Lublina jako regionalnego centrum.

Lublin jest kluczowym graczem w Programie Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina, który jest finansowany przez UE w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa. Program ten wspierał liczne inicjatywy mające na celu wzmocnienie współpracy gospodarczej, społecznej i środowiskowej między Lublinem a jego wschodnimi sąsiadami. Projekty te koncentrują

się na takich obszarach, jak rozwój infrastruktury, turystyka, zrównoważony rozwój środowiska i zdrowie publiczne. Jednym z najbardziej znaczących osiągnięć był rozwój połączeń transportowych, w tym ulepszenie dróg i kolei, które ułatwiły przepływ towarów i osób przez granice.

Wzrost gospodarczy poprzez współpracę transgraniczną

Członkostwo w UE otworzyło również nowe możliwości wzrostu gospodarczego w Lublinie poprzez wspieranie handlu transgranicznego i inwestycji. Strategiczne położenie miasta w połączeniu z ulepszoną infrastrukturą finansowaną przez UE uczyniło je atrakcyjnym miejscem dla firm, które chcą uzyskać dostęp do rynków UE i Europy Wschodniej.

Lublin w pełni wykorzystał inicjatywy finansowane przez UE, które promują współpracę gospodarczą z krajami sąsiadującymi. Na przykład Forum Biznesu w Lublinie gromadzi przedsiębiorców, inwestorów i decydentów z Polski, Ukrainy i Białorusi, aby omówić możliwości współpracy. Wydarzenia te pomogły pobudzić handel i inwestycje w sektorach takich jak IT, produkcja i rolnictwo, tworząc miejsca pracy i pobudzając lokalną gospodarkę.

Co więcej, Specjalna Strefa Ekonomiczna w Lublinie, która oferuje zachęty podatkowe w celu przyciągnięcia zagranicznych inwestorów, skorzystała z członkostwa Polski w UE. Wiele firm rozpoczęło działalność, korzystając nie tylko z położenia Lublina, ale także z dostępu do szerszego rynku UE. Projekty transgraniczne, które koncentrują się na innowacjach i technologii, takie jak wspierane przez UE inkubatory i akceleryatory, również pobudziły przedsiębiorczość i rozwój start-upów w mieście, co dodatkowo napędza rozwój gospodarczy.

Wymiana edukacyjna i kulturalna

Członkostwo w UE ułatwiło nawiązanie głębszych więzi edukacyjnych i kulturalnych między Lublinem a jego sąsiadami. Program Erasmus+, który finansuje wymianę studentów i pracowników naukowych w UE i poza nią, odegrał kluczową rolę w tym względzie. Wymiany te sprzyjały wzajemnemu zrozumieniu i wzmocniły więzi międzyludzkie między Polską a jej wschodnimi sąsiadami.

Pod względem kulturowym członkostwo w UE pozwoliło Lublinowi pozycjonować się jako cen-

trum dialogu między Europą Wschodnią i Zachodnią. Miasto organizuje liczne wydarzenia kulturalne, w tym Kongres Inicjatyw Europy Wschodniej, który gromadzi artystów, intelektualistów i decydentów z całego regionu, aby omówić wspólne wyzwania i możliwości. Kongres jest platformą promującą wartości UE, takie jak demokracja, prawa człowieka i różnorodność kulturowa, a jednocześnie uznającą wyjątkowe więzi historyczne i kulturowe, które łączą Lublin z Europą Wschodnią.

Wzmocnienie dyplomacji regionalnej

Rola Lublina we współpracy transgranicznej wykracza poza wymianę gospodarczą i kulturalną. Jako miasto na wschodniej granicy UE stało się centrum dyplomacji regionalnej, szczególnie w kontekście inicjatywy Partnerstwa Wschodniego UE. Ta polityka UE ma na celu wzmocnienie relacji między UE a sześcioma krajami Europy Wschodniej: Ukrainą, Białorusią, Mołdawią, Gruzją, Armenią i Azerbejdżanem. Lublin odegrał aktywną rolę w ułatwianiu dialogu między tymi krajami a UE, organizując konferencje i warsztaty mające na celu promowanie demokratycznych rządów, praworządności i stabilności regionalnej.

Wyzwania i przyszłe perspektywy

Chociaż członkostwo Polski w UE niewątpliwie wzmocniło transgraniczną współpracę Lublina, wyzwania pozostają. Na przykład sytuacja polityczna na Białorusi utrudniła utrzymanie stałej współpracy z tamtejszymi instytucjami. Podobnie wojna na Ukrainie wywołała niepewność, chociaż Lublin odpowiedział, odgrywając kluczową rolę we wspieraniu ukraińskich uchodźców i udzielaniu pomocy humanitarnej. Pomimo tych wyzwań przyszłość Lublina jako centrum współpracy transgranicznej wygląda obiecująco.

Patrząc w przyszłość, stałe zaangażowanie Lublina w finansowane przez UE programy i jego strategiczne położenie na kluczowych szlakach transportowych, takich jak Via Carpatia, zapewnią, że pozostanie on istotnym ogniwem łączącym UE z jej wschodnimi sąsiadami. W miarę jak UE kontynuuje współpracę z Europą Wschodnią poprzez inicjatywy takie jak Partnerstwo Wschodnie, Lublin prawdopodobnie odegra jeszcze większą rolę w promowaniu rozwoju gospodarczego, wymiany kulturalnej i dyplomacji regionalnej.

Alkohol na stacjach benzynowych

RAPORT Ministerstwo Zdrowia chce zapobiegać alkoholizmowi i ukrócić sprzedaż alkoholu na stacjach paliw w go

Katarzyna Zmysłowska

Od dłuższego czasu słysząc, że Ministerstwo Zdrowia pracuje nad zmianą ustawy i ograniczeniem w sprzedaży alkoholu.

Zakazy mają objąć stacje benzynowe, które nie mogłyby już sprzedawać napojów z procentami w godzinach 22-6.

Zdaniem resortu nie ma powodu, aby ludzie kupowali alkohol na stacjach. Argumentują to faktem, iż napoje te są zbyt ogólnodostępne, co przekłada się na większe i częstsze spożycie. A to ma swoje konsekwencje społeczne. Lekarze zauważają także tendencję do coraz wcześniejszej inicjacji alkoholowej.

Cztery lata wcześniej

– Wcześniej ludzie zaczęli pić tuż przed 18 urodzinami, a obecnie to już przed 14 rokiem życia. Piją coraz młodsze osoby i zwiększa się akceptacja społeczeństwa na uzależnienie. To z jednej strony jest dobre, bo skutkuje zmniejszonym wstydem i mniejszą stygmatyzacją osób uzależnionych, co ułatwia im leczenie. Z drugiej strony, jest większa tolerancja na nadmierne picie i często przez to później, dopiero po wielu latach, w sytuacji ostrego kryzysu i licznych problemów następuje interwencja wobec osoby głęboko już uzależnionej – tłumaczy dr n. med. Dariusz Malicki, ordynator Całodobowego Oddziału Terapii Uzależnienia od Alkoholizmu Szpitala Neuropsychiatrycznego w Lublinie.

– Ponadto ludzie mają czasami błędne wyobrażenia na temat leczenia, uważają, że wystarczy iż ktoś przebędzie leczenie i to pozwoli mu nie pić.

W terapii chodzi nie tylko o uzyskanie samoświadomości i wglądu w istotę choroby, ale przede wszystkim o zmianę zachowań i środowiska po wypisie, tak, aby była możliwa abstynencja. Konieczna jest więc refleksja, wzięcie odpowiedzialności przez pacjenta i koncentracja na leczeniu już zakończeniu hospitalizacji. Osoby są tylko detoksykowane i to często

kilka razy w roku. W związku z tym, część osób leczących się nie osiąga trwałej, pełnej abstynencji. Problemem w Polsce i na całym świecie nie jest to, że ktoś używa narkotyków, pali tytoń, czy pije alkohol, tylko problemem jest to, że robi to zupełnie bezrefleksyjnie, traktując to jako napój – tłumaczy dr n. med. Dariusz Malicki.

„Do wygodnego spożywania”

Zdaniem ordynatora, problemem są również małe pojemności napojów alkoholowych, które po aferze z tubkami stały się motorem napędowym do sprawniejszej pracy nad ustawą MZ.

– Tak zwane „małpki” są alkoholem do spożycia szybkiego, do ukrycia w torebce, do wypicia niewielkiej ilości i właściwie czemu mają służyć setki czy pięćdziesiątki czy nawet wspomniane tubki?

Są to ewidentnie alkohol do „wygodnego spożywania” przez osoby mające problem z piciem

– zaznacza dr Malicki.

Potwierdzają chociażby słowa pracowników sklepów o tym, że młodzi chętnie kupują tzw. „setki”.

– Szczególnie latem sprzedajemy dużo setek. Młodzi ludzie dość często przychodzą kupić zestaw, czyli jakiś sok i mała, kolorowa wódka, z których można zrobić własnego drinka i trochę zaoszczędzić. Ceny za drinka w barach są coraz wyższe, więc jest to dla nich jakaś alternatywa – mówi sprzedawca w jednym z lubelskich sklepów.

Jesteśmy w czołówce. Niestety

Tylko w samym Lublinie jest 600 punktów, w których można kupić alkohol.

Radna rady miasta, Jadwiga Mach, która jest także wiceprzewodniczącą Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Lublinie, ma stanowcze zdanie, co do sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych.

– Jesteśmy w czołówce narodów Europy, w których spożywa się tak dużo alkoholu w przeliczeniu na obywatela. Z danych wynika, że po alkoholu sięga coraz więcej mło-



ILE PIJEMY

Z raportu Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w ubiegłym roku Polacy mieszkają:

	2010	2023
Wódki, likiery, inne napoje spirytusowe w przeliczeniu na 100% alkoholu	3,2	3,2
Wina i miody pitne	6,9	6,9
Piwo otrzymane ze słodu (o objętościowej mocy alkoholu 0,5% i więcej)	90,2	99,2

dych ludzi. Od samego początku, kiedy wprowadzono zgodę na sprzedaż napojów alkoholowych na stacjach paliw, uważałam, że jest to absolutnie niedopuszczalne, zagrażające zdrowiu i życiu obywateli, godzące w podstawowe wartości człowieka i rodziny i nadal podtrzymuję swoje stanowisko – podkreśla radna Jadwiga Mach. – Jest to miejsce, w którym niekoniecznie powinniśmy kupować alkohol, bo głównym zadaniem i działalnością stacji paliw jest sprzedaż paliw oraz owszem, napoje. Takie jak sok lub woda. Jestem przeciwna i mam nadzieję, że ustawodawca zmieni ustawę zakazując sprzedaż napojów alkoholowych na stacjach paliw. Liczba wypadków kierowców, którzy byli pod wpływem alkoholu nie maleje i jest zatrważająca. Ci, którzy tankują paliwo mają okazję do kupienia alkoholu,

ponieważ jest pod ręką i w zasięgu wzroku. Ten dostęp jest bardzo łatwy. Moim zdaniem, alkohol nie powinien być sprzedawany nocą.

Za łatwo i za dużo

Ministra Zdrowia, Izabela Leszczyna na antenie jednego z programów Polsatu podkreślała, że ograniczenie w sprzedaży na stacjach benzynowych nie spowoduje drastycznego spadku ich dochodów i w konsekwencji likwidacji działalności.

Tożsame zdanie ma lubelska radna, która dodatkowo przytoczyła wyniki badań pokazujące, że koszty i negatywne skutki społeczne są większe, gdy alkohol jest ogólnodostępny.

Zdaniem Jadwigi Mach, nadmierne spożycie alkoholu generuje wysokie koszty w postaci na przykład konieczności zapewnienia leczenia lub renty socjalnej.

Zapytana również o to, czy istnieje ryzyko, że podobnie jak w przypadku niedziel handlowych, ludzie będą robić zapasy alkoholu przed godziną 22, odpowiedziała, że nie widzi takiego ryzyka.

Specjalista od uzależnień twierdzi, że rzeczywiście ograniczenie może przynieść pozytywne skutki, jednak podkreśla, że jeśli ktoś bę-

dzie miał potrzebę zakupić i wypić napój z procentami, to i tak to zrobi.

– Nasze doświadczenia z okresu wprowadzenia w Polsce ograniczeń w sprzedaży alkoholu, np. możliwość zakupu od określonej godziny pokazują, że

liczba osób, które trafiły wtedy w ciężkim

...ych? Po godzinie 22 raczej nie

godzinach nocnych. Niektóre samorządy samodzielnie wprowadziły takie ograniczenia. Czy Lublin też ma takie plany?



...wypijali mniej alkoholu niż w latach poprzednich. Zestawienie GUS (ilość alkoholu spożywana przez 1

2015	2020	2021	2022	2023
3,2	3,7	3,8	3,5	3,4
6,3	6,5	6,7	6,3	6,0
9,1	94,0	93,2	92,9	87,4

zatruciu do szpitala była dużo mniejsza, chociaż wzrastała ilość tzw. nielegalnej sprzedaży.

Wiele krajów ma znacznie bardziej restrykcyjne zasady, gdzie np. zakup większej ilości alkoholu jest monitorowany, a liczba sklepów

z alkoholem nie jest tak duża i łatwo dostępna jak u nas. W chwili obecnej w Polsce, praktycznie w każdym miejscu bardzo łatwo jest kupić alkohol. Utrudnienie tego zawsze sprzyja abstynencji, która chce się napić i tak kupić alkohol, nie jesteśmy w stanie temu zapobiec – podkreśla dr Malicki.

Rozbieżne oczekiwania

Czy Lublin planuje wprowadzić ograniczenia w sprzedaży alkoholu z poziomu samorządu?

– W obecnie obowiązującym stanie prawnym, nie ma możliwości ograniczenia godzin sprzedaży napojów alkoholowych określonym rodzajom przedsiębiorców, na przykład stacjom benzynowym.

Obecnie Rada Gminy może w drodze uchwały ograniczyć sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży (sklep, stacja benzynowa, z wyłączeniem restauracji) pomiędzy godziną 22, a 6 dla obszaru całego miasta lub konkretnej dzielnicy. Jeśli taka uchwała zostałaby podjęta, objęłaby swoim zakazem wszystkie placówki handlowe na obszarze całego miasta lub konkretnej dzielnicy, bez rozgraniczenia na stacje benzynowe czy też sklepy – wyjaśnia Monika Głazik z lubelskiego Ratusza.

– W Lublinie nie zostały wprowadzone i nie są obecnie rozważane ograniczenia w nocnej sprzedaży alkoholu.

Temat nocnego ograniczenia sprzedaży alkoholu jest

złożony i wielowątkowy. Jest to również kwestia budząca rozbieżne oczekiwania mieszkańców i wymaga przeprowadzenia głębszych analiz oraz konsultacji z radami dzielnic – zapewnia Monika Głazik.

Tu jest, tam był

Takie zmiany były już przedmiotem dyskusji Rady Miasta Lublina w 2022 roku. Nie wszyscy poparli pomysł, dlatego nie udało wprowadzić się ograniczeń. W regionie jednak są miasta, którym się to udało. Przykładem są

Puławy, w których nie kupi się alkoholu w godzinach 23-6. Miasto wprowadziło zakaz w 2018 roku i obowiązuje on do dziś.

Z kolei w Białej Podlaskiej ograniczenie sprzedaży po godzinie 22 zostało wprowadzone w 2018 roku, ale zostało zniesione zaledwie kilka miesięcy później.

Ryzykują i sprzedają

W Ministerstwie Zdrowia trwają również prace nad kolejną zmianą przepisów odnośnie sprzedaży alkoholu. Tym razem chodzi o sprzedaż alkoholu nieletnim. Po zmianie ustawy, sprzedawca zamiast dotychczasowego prawa za zażądania dokumentu tożsamości, ma mieć obowiązek weryfikacji wieku w przypadku wątpliwości. To ma spowodować uniemożliwienie zakupu alkoholu przez młodzież nieletnią, która (zwłaszcza w przypadku kobiet) często wygląda na starszy wiek niż w rzeczywistości. Zdaniem lubelskiej radnej, bezwzględność nowych przepisów jest koniecznym krokiem.

– Często zbyt mała kara powoduje to, iż przedsiębiorcy ryzykują i sprzedają alkohol nieletnim. Natomiast proponuje się o wiele większe, bardziej rygorystyczne kary. Mam nadzieję, że ustawodawca tak zmieni ustawę, że będzie ona bezwzględna i pozwoli skutecznie walczyć ze sprzedażą alkoholu nieletnim – dodaje radna Jadwiga Mach.

NIETYLKO ALKOTUBKI

Głośna ostatnio sprawa alkotubek jeszcze nie uciśnięta, a na rynku już pojawiły się lody z alkoholem. Szefowa resortu zdrowia Izabela Leszczyńska zapowiedziała, że „gdy

wejdzie w życie nasza ustawa, to takie (...) zachowanie producentów, dystrybutorów alkoholi nie będzie możliwe”.

O „alkolodach” poinformował portal wpoznaniu.pl. W jednym z tamtejszych sklepów w sprzedaży pojawiły się zamrożone drinki z niską zawartością alkoholu. Na stronie producenta w opisie jednego z takich produktów można przeczytać: „Lody alkoholowe (...) na bazie trzech głównych składników: wódki, soku z limonki oraz świeżych truskawek”.

Komunikat w tej sprawie już wydała Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych „Organy Inspekcji kontrolują wyroby alkoholowe pod względem ich zgodności z obowiązującymi przepisami, w tym oceniają, czy oznakowanie tych produktów nie wprowadza konsumentów w błąd, np. poprzez sugerowanie, że są produkty o innym niż w rzeczywistości charakterze, co narusza przepisy rozporządzenia (UE) nr 1169/2011” – czytamy w informacji inspekcji. W praktyce tych wyymogów, „wyroby alkoholowe nie mogą być prezentowane w sposób wprowadzający w błąd co do ich tożsamości”.

Ministra zdrowia zapowiada, że zmiany ustawowe to wszystko ukróci. – Ustawa, którą przygotowaliśmy w Ministerstwie Zdrowia, która jest już po Stałym Komitecie Rady Ministrów, przewiduje, że opakowania alkoholu – to był także wniosek pani minister Barbary Nowackiej – nie mogą w żaden sposób zachęcać dzieci i młodzież do 18. roku życia, do kupowania takich alkoholi – powiedziała we wtorek minister zdrowia, Izabela Leszczyńska, zapytana o sprzedaż alkolodów na konferencji prasowej w Sejmie.

Producent „alkolodów” w wydanym oświadczeniu zapewnia, że „lody z dodatkiem 4 proc. alkoholu obecnie nie są produkowane ze względu na małą sprzedaż i nieopłacalność magazynowania oraz produkcji”. Dodaje, że ostatnia partia towaru została wyprodukowana w listopadzie 2023 roku. Jednocześnie podkreśla, że produkt był skierowany wyłącznie do dorosłych konsumentów, a ich skład i oznakowanie były zgodne z wymogami prawnymi dotyczącymi wyrobów alkoholowych.

(EB)

Piłkarz, trener i wspaniały człowiek

WSPOMNIENIE To wielka strata dla lubelskiego sportu. W wieku 84 lat zmarł Jacek Rudak, były piłkarz Lublinianki i Motoru, jeden z najlepszych obrońców w historii lubelskiej piłki nożnej, społecznik, oddany całym sercem sprawom swojej „małej Ojczyzny”, animator sportu dzieci i młodzieży

Krzysztof Basiński

Jacek Rudak urodził się w 1940 roku w Dobryniu Małym niedaleko Białej Podlaskiej. W dzieciństwie wyjechał z rodzicami na Śląsk. Przygodę z piłką rozpoczął w 1954 roku w Kolejniku Katowice. Jego nietuzinkowe umiejętności szybko zostały dostrzeżone. W 1958 roku trafił do reprezentacji Polski juniorów, ze znanym piłkarzem Górnika Zabrze Erwinem Wilczkiem. Z orzełkiem na piersi zagrał kilka spotkań, między innymi z Francją, Jugosławią i Bułgarią.

Zapora

Pod koniec lat 50-tych zdecydował się na powrót do Lublina.

– Wybór miałem pomiędzy Motorem, a Lublinianką. Kuzyn był sympatykiem klubu z Wieniawy i namówił mnie do gry w tej drużynie – wspominał w jednym z wywiadów na łamach lokalnej prasy.

Redaktor Henryk Sienko w Leksykonie lubelskiej piłki wspomina początki Rudaka w drużynie na Wieniawie:

– Po jednym z pierwszych spotkań w barwach Lublinianki, które rozegrano 6 kwietnia 1959 roku, lokalna gazeta napisała: „Wojskowi wygrali dzięki dokładnym podaniom pomocników Rudaka i Dziupińskiego”. Chodziło o mecz derbowy z Budowlanymi Lublin (3:2), w którym gole strzelili Bartmański 2 i Dziupiński. Zyskał sławę „zapory” w obronie, zawodnika, którego jeśli już w jakiś sposób ominęła piłka, to przeciwnik nigdy – podkreślał Sienko. – Zawsze przekładał dobro drużyny nad indywidualnymi popisami, jak choćby w meczu ze Stalą Kraśnik w 1959 roku (2:0), kiedy to dwukrotnie idealnie obsłużył Żołnierowicza.

20 listopada 1960 po raz pierwszy z drużyną WKS Lublinianka, po wygranej meczu z Górnikiem Wałbrzych 2:0, awansował do II ligi. Drugi awans zaliczył w 1963 rok z zespołem trenowanym przez Kazimierza Górskiego. Rudak był podsta-



wowym zawodnikiem ekipy, występując na prawej obronie.

20 lat gry

Po roku Lublinianka spadła z ligi, a Rudak trafił do Stali Kraśnik, która podobnie jak Lublinianka walczyła o awans do II ligi, ale w odróżnieniu od „Wojskowych” bez powodzenia, o czym

zadecydowała porażka 0:1 z Włókniarzem Pabianice.

Po sezonie 1967/68 Jacek Rudak znalazł się w Motorze, w którym występował przez kolejne sześć sezonów.

– Był świetnym piłkarzem. Jego poczucie humoru było rewelacyjne. Kiedyś na zgrupowaniu Motoru w Nowym Sączu trener Andrzej Gajewski zarządził poranny roz-

ruch, a Jacek na to: Trenerze, rozruchy to są w Londonderzy. Trener na to „masz rację Jacek i... rozruchów nie było – wspomina Rudak Sławomir Kozłowski, młodszy kolega z drużyny, mistrz Polski juniorów z 1971 roku.

Rudak w Motorze występował do 1974 roku, w którym zakończył zawodniczą karierę.



– Nie chciałem się rozmięniać na drobne i nie myślałem o grze w niższych klasach rozgrywek – tłumaczył decyzję o zaprzestaniu po 20-letach gry w piłkę.

Był wielokrotnym reprezentantem Lublina i województwa w meczach okolicznościowych i benefisowych. W Leksykonie lubelskiej piłki możemy przeczytać, że „był wyróżniającym się aktorem spotkania młodzieżówek Lublin – Olsztyn, rozegranego 29 czerwca 1959 roku. Lublin wygrał 4:2 po golach Gorbata 2, Bartmańskiego i Kostrzewy. Większość udanych akcji zainicjował jednak Jacek Rudak.” W innym meczu gwiazd Lublin odniósł sensacyjne zwycięstwo nad wicemistrzem Bułgarii Lewskim Sofia 2:1 (gole: Mielniczek i Ciupa, oraz Jordanow). Prasa wyróżniła za grę kilku graczy: Ciupę, Nowarę, Kostaniaka, Widerę i Rudaka.

Współpraca

Po zawieszeniu butów na kołku w 1974 roku z futbolem się nie rozstał. Przez trzy sezony trenował Tomasów Lubelski, Start Krasnostaw i Tura Milejów.

Na tym ostatnim klubie przygoda z ligowym futbolem się zakończyła, chociaż prowadzenie zespołu seniorów proponowała mu Broń Radom.

W 1979 roku Jacek Rudak podjął pracę w WOSTiW na basenie przy ul. Łabędziej na Bronowicach. Rozpoczął też pracę z dziećmi i mło-

dzieżą. Swoje doświadczenie przekazywał młodym piłkarzom, najpierw pod szyldem Ogniska TKKF Olimp na boisku przy ul. Krańcowej, a potem w Zespole Szkół Budowlanych. Po rozwiązaniu Olimpu od 1999 roku działał prężnie w Towarzystwie Sportowo-Turystycznym Sokolik przy Łabędziej utworzonym wspólnie z Adamem Głowaczem, byłym prezesem Motoru Lublin i wielkim społecznikiem.

– Znali i rozumieli się świetnie. Można powiedzieć, że nadawali na tych samych falach. To był dobry, zaangażowany, pomocny człowiek. Nie tylko oddany sportowi, ale także sprawom Bronowic. Mieliśmy też okazję współpracować w Radzie Dzielnicy – mówi Andrzej Szyszko, były działacz sportowy, obecnie radny dzielnicowy, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Bronowice.

Pożegnanie

Warto przypomnieć, że w Sokoliku sportem i turystyką parała się ponad setka dzieci i młodzieży, a pod skrzydłami Rudaka młodzi futboliści stowarzyszenia zdobyli między innymi brązowe medale ligi juniorów młodszych, co było nie lada osiągnięciem.

Jacek Rudak za swoje zasługi dla Lublina uhonorowany został między innymi przez Prezydenta Miasta medalem za zasługi dla lubelskiego sportu.

Rodzina, przyjaciele, znajomi i lubelscy kibice pożegnali Jacka Rudaka w poniedziałek, 14 października. Spoczął w rodzinnym grobie na cmentarzu na Majdanku w Lublinie.

– Jacka zapamiętałem z Jego świetnej gry w Lubliniance i Motorze oraz działalności społeczno-sportowej na Bronowicach. To był dobry człowiek, oddany dzieciom i młodzieży. Świeć Panie Boże nad jego duszą niech spoczywa w pokoju! – kończy Andrzej Głęb, były pięściarz, trener i działacz sportowy wielu lubelskich klubów.

Na ratunek dla Jasia potrzeba 15 milionów złotych

WSPARCIE Jasio ma tylko 3 latka. Niestety: choroba odbiera mu dzieciństwo. Aby je ratować potrzeba 15 mln złotych. W akcję zbierania pieniędzy angażują się lubelscy sportowcy, szkoły, przedszkola i władze miejskie. Ale pomoc może każdy



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Ismena Cieśla

Lublinianie pokazują, że jeśli się zmobilizują i czegoś podejmą, mogą góry przenosić. Tak było w przypadku Nineczki Kropeczki, gdy na podanie najdroższego leku potrzebne było zebrać 9 mln złotych.

Teraz takiej mobilizacji potrzebuje 3-letni Jaś Grela.

Nadzieja w USA

– Jaś choruje na rzadką chorobę, dystrofię mięśniową Duchenne’a, jest to choroba genetyczna, która powoduje stopniowy i nieodwracalny zanik mięśni – mówi tata Jasia, Artur Grela. – Na razie możemy hamować rozwój choroby rehabilitacją, którą ma codziennie rano.

W zeszłym roku dla Jasia oraz jego rodziny pojawiła się nadzieja. W Stanach Zjednoczonych dopuszczona została terapia genowa, która ma za zadanie właśnie powstrzymać lub w dużym stopniu spowolnić postęp tej choroby. Lek nie został dopuszczony do podawania go na terenie Unii Europejskiej, więc jedynym rozwiązaniem dla Jasia jest wyjazd do USA.

Podanie terapii przez producenta leku zostało wyce-

nione na kwotę 3,2 mln dolarów. Do tego dochodzą koszty związane z podróżą, badaniami oraz pobytem w Stanach. Łącznie 15 mln złotych.

Szczytny cel

Liczą się pieniądze, ale i czas. Im szybciej chłopcu zostanie podany lek, tym szybciej będzie mógł wracać do zdrowia. Choroba najpierw atakuje mięśnie nóg. Około 10 roku życia konieczne jest korzystanie z wózka inwalidzkiego. Później zanikają mięśnie w rękach oraz mięśnie oddechowe, co skutkuje przedwczesną śmiercią dziecka. Im wcześniejsze podanie leku, tym skutki choroby nie będą tak uciążliwe.

W internecie założona została zbiórka na leczenie Jasia. Każdy może wpłacić nawet symboliczną kwotę. Ale to nie wszystko. W akcję zaangażowali się lubelscy sportowcy, celebryci oraz władze miejskie. Przekazali na aukcje charytatywne cenne przedmioty, a dochód z ich licytacji trafi na leczenie dla Jasia.

– Jako mieszkańcy Lublina wielokrotnie pokazaliśmy, że potrafimy się zintegrować wokół ważnego szczytnego celu. Udo-



wodniliśmy to, że mieszkańcy naszego miasta mają ogromne, piękne, otwarte serca i nie ukrywam, że liczymy na to, że i tym razem poruszając różne środowiska uda nam się zebrać te

15 milionów złotych na leczenie Jasia – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji. – Ktoś kiedyś powiedział, że jeśli miłość

się dzieli, to ona się mnoży i mam nadzieję, że tak samo będzie w tym przypadku.

To zaangażowanie środowiska kulturalnego i sportowego okazało się bardzo duże. Lubelscy sportowcy przekazują na aukcje charytatywne wyjątkowe przedmioty. Wylicytować można m.in.:

- rękawice bokserskie Julii Szeremety wraz z maskotką igrzysk oraz koszulka z podpisami wszystkich lubelskich olimpijczyków od wiceprezydenta Lublina, Beaty Stepaniuk-Kuśmierzak
- plakat z podpisami wszystkich zawodników Bogdanka Luk Lublin od prezydenta Krzysztofa Żuka
- złote medale od koszykarzy
- piłkę z podpisami zawodników Polskiego Cukru Startu Lublin
- koszulkę z autografem Wilfredo Leona
- koszulkę z podpisami zawodników ORLEN OIL Motor Lublin
- obraz namalowany i podpisany przez piłkarzy Motoru Lublin
- koszulkę Szymona Marciniaka z autografem
- koszulkę Wayne’a Rooney’a z autografem

• książkę Pawła Fajdka z autografem autora

i wiele wiele innych przedmiotów na stronie Allegro Charytatywni. Wszystkie informacje będzie można znaleźć na fanpage Jasia na Facebooku – Piątka dla Jasia.

Wirtualna piątka

W akcję angażują się także szkoły, przedszkola i inne placówki. XXX Liceum Ogólnokształcące im ks. Jana Twardowskiego zorganizowało kiermasz ciast podczas którego udało się zebrać ponad 2 tys. zł, a także challenge.

– Po zorganizowaniu kiermaszu nominujemy kolejną szkołę średnią do udziału w akcji, a ona nominuje kolejną i tak dalej. Dzięki temu wspaniała lubelska młodzież angażuje się w pomoc, w końcu byliśmy Europejską Stolicą Młodzieży – mówi Emma Prażmo, nauczycielka i wychowawczyni z XXX LO w Lublinie.

Możemy zbierać także z Jasim wirtualną piątkę wpłacając chociażby 5 zł na jego konto w jego internetowej zbiorce na portalu siepomaga.pl. Później dodajemy zdjęcie na nasz facebook i nominujemy 5 znajomych do kolejnych wpłat.



Komunikacji dają trzy plus

LUBLIN Pamiętajmy, że głównym celem zmian w ofercie przewozowej było oczywiście objęcie komunikacją nowego Dworca Lublin. Ten cel zrealizowaliśmy z początkiem roku, wówczas skierowaliśmy w rejon nowego centrum komunikacyjnego szereg linii Rozmowa z Grzegorzem Malcem, dyrektorem Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie

Paweł Puzio

• **Prezydent Krzysztof Żuk ocenił działalność komunikacji miejskiej na czwórkę. Zgadza się pan z tą oceną?**

– Zawsze jestem wobec siebie bardziej krytyczny. Dlatego dają trzy plus.

• **Co trzeba poprawić, żeby ocena była wyższa?**

– Komunikacja miejska to składowa wielu czynników, które wpływają na jej prawidłowe funkcjonowanie. Są to oczywiście przyczyny wewnętrzne, którymi jesteśmy w stanie bardziej lub mniej sterować, ale również i okoliczności obiektywne, np. makroekonomiczne, na które wpływ mamy zdecydowanie mniejszy lub żaden. Jako przykład można podać ubiegłoroczny wzrost kosztów, w tym energii elektrycznej, który od razu odbił się na funkcjonowaniu komunikacji publicznej. Należy też wskazać globalny, europejski problem z brakiem kierowców, z którym na rynku lokalnym jakoś próbujemy sobie radzić. Ale są to też ogólne czynniki i nie zawsze samorządy mają na nie bezpośredni wpływ. Na cały projekt pod tytułem komunikacja miejska składa się też praca wielu osób, od planistów po kierowców.

• **Brak kierowców to bardzo duży problem, z którym mierzy się nie tylko Lublin, ale też Łódź czy Gdynia. Jakie przedsięwzięcie działania, aby kierowców**



zachęcić do pracy w komunikacji miejskiej?

– W celu pozyskania kierowców bardzo intensywne działania prowadzi teraz nasz komunalny przewoźnik MPK Lublin. Na różnych nośnikach reklamowych widoczna jest kampania dotycząca zatrudnienia w tym przedsiębiorstwie. Przewoźnik finansuje kurs na kierowcę zawodowego. W ten sposób po około trzech miesiącach spółka zyskuje wykwalifikowanego kierowcę i podpisuje z nim trzyletnią umowę. Takich kandydatów na kierowców jest już ponad 40 i spodziewamy się, że z końcem roku lub po nowym roku zasilą kadrę spółki. W trakcie wspomnianej kampanii zgłosiło się też ponad 20 zawo-



Na cały projekt pod tytułem komunikacja miejska składa się też praca wielu osób, od planistów po kierowców – mówi Grzegorz Malc

FOT. ARCHIWUM DW

dowych kierowców. Zatem działania w kierunku naboru nowych pracowników zostały już wdrożone.

• **Wróćmy jeszcze do siatki połączeń. Mieszkańcy zgłosili około 300 wniosków, które mają poprawić działanie komunikacji miejskiej. Ile z tych wniosków zostało już rozpatrzonych, a ile zostanie wprowadzonych w życie?**

– Zdecydowana większość tych wniosków dotyczyła przesunięć minutowych w rozkładach jazdy, np. pasażerowie chcieli o pięć minut opóźnić lub przyspieszyć jakiś kurs.

Chodziło o proste kwestie koordynacyjne, bo np. przesiadam się i nie mogę zdążyć na jakimś przystanku pośrednim na inną linię. Specyfiką jest rozbieżność tych wniosków i na pewno nie jesteśmy w stanie zadowolić wszystkich osób, ale oczywiście staramy się uwzględnić jak największą część postulatów. Pierwsza partia takich korekt została wdrożona już od 1 października. Są też wnioski dotyczące bezpośrednio tzw. remarszrutyzacji.

Pamiętajmy, że głównym celem zmian w ofercie przewozowej było oczywiście objęcie komunikacją nowego **DWORCA LUBLIN**. Ten cel zrealizowaliśmy z początkiem roku, wówczas skierowaliśmy w rejon nowego centrum komunikacyjnego szereg linii. Później pojawiły się linie o charakterze przyspieszonym tzw. „trzysetki”. Od września wprowadziliśmy kolejny, ale nie ostatni etap optymalizacji. Nasi pasażerowie oraz mieszkańcy muszą się teraz trochę tej komunikacji nauczyć jakby od nowa, bo było sporo korekt – wydłużenia czy zmiany tras lub zamiana przystanków końcowych. Tego typu sytuacje wymagają utrwalenia i przyzwyczajania, a to wymaga czasu.

Drogie

PRZETARG Plany są, o Wystarczająco dużo pieniędzy Dróg i Transportu Miejskiego w pięciu pętli autobusowych

We wtorek poznaliśmy oferty potencjalnych wykonawców. Wszystkie przekraczają zaplanowany budżet. A chodzi o pięć pętli autobusowych. Miasto podzieliło swoje zaplanowanie na 5 poszczególnych zadań na ulicach:

• **Koncertowej** – planowany punkt ładowania autobusów elektrycznych znajdzie się w rejonie istniejącej pętli autobusowej znajdującej się na końcowym odcinku ul. Koncertowej, która łączy się z drogą wewnętrzną – ul. Cedrową, znajdującą się na terenie gminy Niemce

• **Wojciechowskiej** – planowany punkt ładowania autobusów elektrycznych znajdzie się na istniejącej pętli dla autobusów w ciągu ul. Wojciechowskiej w rejonie skrzyżowania z ul. Lipniak

• **Melgiewskiej** – planowany punkt ładowania autobusów elektrycznych oraz pętla autobusowa znajdą się w ciągu ul. Melgiewskiej w rejonie granicy miasta z Gminą Świdnik w pobliżu drogi krajowej S12, S17

• **Kupieckiej** – planowany punkt ładowania autobusów elektrycznych znajdzie się na istniejącej pętli dla autobusów w ciągu ul. Kupieckiej w rejonie Centrum handlowe SKENDE Shopping oraz sklepu IKEA

• **Smoluchowskiego** – planowany punkt ładowania autobusów elektrycznych oraz pętla autobusowa znajdą się na przedłużeniu ul. Smoluchowskiego za skrzyżowania z ul. Herberta, na którym funkcjonuje istniejąca pętla dla autobusów



e oferty

erty też. Czego nie ma?
y. Przynajmniej na razie. Zarząd
y Lublinie planuje przebudowę
osowych w mieście



Na pętach mają pojawić się nie tylko stacje do ładowania autobusów elektrycznych, ale również stojaki dla rowerów (na wszystkich wymienionych pętach z wyjątkiem ul. Kupieckiej).

Zamówienie ZDiTM zakłada przebudowę pętli i zatok autobusowych, budowę i przebudowę chodników, budowę budynków socjalno-sanitarnych, montaż monitoringu, oświetlenia i odwodnienia.

Z realizacją tych inwestycji mogą być problemy.

ZDiTM chciało przeznaczyć na wszystkie te pętle 740 000 zł. Najniższa oferta złożona przez przedsiębiorstwo z Krakowa opiewa na 1 mln 82 tys. zł, co znacznie przekracza plany ZDiTM. Kolejne oferty to kwoty w wysokości 1,2 mln, 1,4 mln i 1,9 mln zł. Projekt nowej infrastruktury nie został jednak jeszcze przekreślony w Ratuszu.

– ZDiTM dokona badania i oceny ofert – mówi Monika Fisz, rzeczniczka ZDiTM. – Następnie analizowana będzie możliwość zwiększenia środków na realizację tego zadania.

ARTS

Bez pomocy gmin firma padnie

PUŁAWY Miejski Zakład Komunikacji w Puławach, kluczowy przewoźnik działający na terenie powiatu puławskiego, ma poważne kłopoty finansowe. Strata spółki tylko w tym roku może przekroczyć 3 mln zł. Powód: wysokie koszty i niewystarczające wsparcie ze strony miasta i obsługiwanych gmin

Radosław Szczech

Od kwietnia tego roku puławskim MZK zarządza menedżer z Lublina, Paweł Dadej. Nowy prezes nie ukrywa, że spółka ma poważne problemy i bez pomocy, większego zrozumienia ze strony samorządów, upadnie w ciągu kilku lat.

Siadamy do rozmów

– Problem w tym, że od 2019 roku ani miasto Puławy, ani gminy, nie płacą nam tyle ile powinny. Te pieniądze, które otrzymujemy od samorządów są po prostu niewystarczające. Według moich obliczeń, żebyśmy mogli mówić o pokryciu kosztów, te środki muszą wzrosnąć w zależności od danej gminy średnio od 30 do 50 proc. Jeśli tak się nie stanie, utrzymanie tej firmy w okresie dwóch lat może zakończyć się fiaskiem – mówi szef puławskiego przedsiębiorstwa.

MZK obsługuje miasto Puławy oraz okoliczne gminy.

Jeśli upadnie, niezmotoryzowani mieszkańcy regionu będą mieli poważne kłopoty z dostaniem się do szkoły, pracy, sklepu itd.

– Ja sobie tego nie wyobrażam. Musimy kontynuować działalność, nawet ze względów bezpieczeństwa, na przykład na wypadek konieczności ewakuacji. Dlatego w przyszłym tygodniu siadamy do rozmów z wójtami i burmistrzami. Liczę na zrozumienie, bo żaden prywatniarz, który przyszedłby na nasze miejsce, nie zaoferuje im takich cen wozokilometra,



jak my. I tak tanich biletów – tłumaczy Paweł Dadej.

Swoją drogą,
ceny biletów MZK także czeka wzrost:
– **Nie zmienialiśmy ich od trzech lat, więc rozważamy lekkie wyrównanie z 3,8 do 4 zł**

– proponuje prezes.

Trzy lata na wycofanie

Plany zarządu nie ograniczają się do podnoszenia cen i negocjacji z samorządami. Prezes ma zamiar również ograniczać koszty działalności, które obecnie w dużej mierze generowane są przez starą część floty, czyli 22 autobusy, czyli pojazdy z nieistniejącej już polskiej fabryki.

Jak tłumaczy nasz rozmówca, ich utrzymanie z uwagi na niską dostępność części, kosztuje nawet kilka razy więcej, niż nowszych solarisów,



Problem w tym, że od 2019 roku ani miasto Puławy, ani gminy, nie płacą nam tyle ile powinny – mówi Paweł Dadej

FOT. RADOŚLAW SZCZECH

czy MAN-ów. Dlatego firma chce je wycofać z użytku w ciągu trzech lat. Ich miejsce w Puławach mają zająć pojazdy elektryczne oraz hybrydowe.

W zakupie elektryków pomóc ma dotacja z NFO-

ŚiGW, o którą firma stara się we współpracy z Miastem Puławy. Wniosek dotyczy zakupu (na początek) 6 samochodów na prąd, a kolejnych 6 miałyby się pojawić w przyszłości. W planach jest także dotacja unijna z funduszy dla województwa lubelskiego na zakup autobusów hybrydowych (spalinowo-elektrycznych) z tzw. plug-in. czyli możliwością ładowania z sieci. Tych ostatecznie miałyby być 12.

Zwolnień nie planujemy

Zmienić ma się nie tylko tabor, ale również konkretne połączenia obsługiwane przez MZK. Do końca października trwa prowadzone przez pracowników spółki badanie potoków ruchu pasażerskiego.

W autobusach pasażerowie są liczeni, sprawdzani gdzie wsiadają, gdzie wysiadają, w jakich godzinach itd. Na podstawie zebranych w ten sposób danych (a także ankiety udostępnionej na stronie przewoźnika) zaproponowane będą modyfikacje kursów. Niewykluczone, że część najmniej obłożonych czeka przesunięcie na inną godzinę, a te zupełnie zbędne mogą zostać wykreślone z rozkładu.

Jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, warto wspomnieć o tym, że w tym tygodniu pracę w MZK rozpoczęła nowa, główna księgowa. Wakat na tym stanowisku trwał kilka miesięcy. Zdaniem prezesa udało się także uspokoić nastroje wśród kierowców, w tym związkowców.

– Zwolnień nie planujemy – podkreśla Paweł Dadej.

MZK Puławy to jeden z największych przewoźników w regionie. Firma rocznie obsługuje 2,3 mln pasażerów, a jej autobusy przejeżdżają w tym czasie około 2 mln kilometrów. Przedsiębiorstwo zatrudnia obecnie 126 osób, z czego większość stanowią kierowcy. Zakład obsługuje przy tym 27 linii o łącznej długości ponad 500 km.



Zupa z pokrzywy

GOTUJEMY Pokrzywa: w dzieciństwie nasz największy wróg. A teraz zdrowy przysmak

Przez wielu uważana za chwast, bo rośnie praktycznie wszędzie, a tak naprawdę jest bardzo zdrowa i powinna co jakiś czas gościć w naszej diecie. Pokrzywa posiada właściwości antyalergiczne, przeciwzapalne, przeciwreumatoidalne, antyoksydacyjne, wspiera prawidłowe funkcjonowanie nerek oraz reguluje poziom cukru w naszym organizmie. Dodatkowo pozytywnie działa na włosy, skórę i paznokcie.

W kolejnym odcinku „Dziennika ze smakiem” odтворzymy te smaki i wraz ze znawczyniami ziół ugotujemy zupę pokrzywową oraz porozmawiamy o właściwościach zdrowotnych ziół.

Zupa pokrzywowa jest bardzo łatwa w przygotowaniu i nie różni się niczym innym od znanej nam ogórkowej czy pomidorowej. Plusem jest także to, że jeśli pomyślimy o tym wcześniej, możemy



przygotowywać ją przez cały rok. Podtrzymujące tradycję gotowania zupy pokrzywowej, panie z Fajslawic polecają do jej ugotowania młode pędy pokrzywy, które można później zamrozić.

SKŁADNIKI: woda, ziemniaki, seler, marchewka, pietruszka, por, cebula, ziele angielskie, liść laurowy, młode pędy pokrzywy, masło, śmietana, sól, pieprz.

Na początku bierzemy się za przygotowanie bazy do zupy, czyli bulionu warzywnego. Do garnka z wodą

wrzucamy ziele angielskie, liść laurowy, sól, pieprz oraz włoszczyznę i gotujemy do czasu aż powstanie nam aromatyczny bulion. W tym czasie na maśle podsmażamy pokrojoną w kostkę cebulę, a gdy się zeszkli: dodajemy liście pokrzywy. Razem podsmażamy by oddały aromat i później dodajemy do bulionu. Gotujemy przez jakiś czas i na sam koniec zabelamy śmietaną.

Pelen przepis na zupę pokrzywową oraz rozmowa o właściwościach zdrowotnych ziół już w sobotnim odcinku „Dziennika ze smakiem” na naszej stronie internetowej i kanale w serwisie YouTube. Warto oglądać uważnie, ponieważ w filmie pojawia się pytanie konkursowe. Poprzednie odcinki dziennika ze smakiem dostępne na naszym kanale YouTube. Premierowe odcinki co sobotę o godzinie 11.

ISMENA CIEŚLA

Na niedzielny obiad

PRZEPISY Fasolowa na żeberkach lub chrzanowa wege. Do tego golonka po redaktorsku i lubelskie pierogi z serem i kaszą gryczaną. Na deser: naleśniki Kubusia Puchatka

Zupa fasolowa

SKŁADNIKI: 0,5 kg świeżej fasoli, 2 l wody, 3 ząbki czosnku, 1 szklanka śmietany, 1 łyżka maki, 20 dag wędzonych żeberek, włoszczyzna.

WYKONANIE: pokrojone mięso włożyć do wody. Posolić. Gdy mięso będzie na wpół miękkie, wrzucić namoczoną na noc fasolę i drobno pokrojony czosnek oraz włoszczyznę. Gdy fasola będzie miękka zagęścić śmietaną wymieszaną z mąką. Doprawić do smaku słodką i ostrą papryką. Obficie posypać zieloną natką pietruszki. Podawać ze świeżym chlebem.

Wege: chrzanowa

SKŁADNIKI: 2 łyżki świeżo startego chrzanu, 5 szklanek bulionu, 1 szklanka śmietany 18-procentowej, 1 łyżka masła, 1 łyżka maki pszennej, 1 łyżeczka soku z cytryny, pół łyżeczki cukru, sól.

WYKONANIE: chrzan włożyć na gęste sito, sparzyć wrzątkiem i ocedzić. Masło rozgrzać, dodać chrzan i dusić na małym ogniu 2-3 min. Połączyć z bulionem i zagotować. Śmietanę roztrzepać z mąką, rozprószyć kilkoma łyżkami zupy i wlać do garnka. Zagotować, przyprawić sokiem z cytryny, cukrem i solą.



Drugie danie: golonka po redaktorsku

SKŁADNIKI: 2 małe golonki, 10 dag plasterków wędzonego boczku, parę małych cebulek, kawałek selera, 3 marchewki, oliwa, sól.

WYKONANIE: golonki zalać na noc solanką. Następnego dnia gotować godzinę. Zawinąć w plasterki boczku, posmarować oliwą, wstawić do piekarnika nagrzanego na 160 stopni Celsjusza. Piec, aż będą miękkie w środku. Warzywa pokroić na kawałki gotować 5 minut. Na pół godziny przed końcem pieczenia otworzyć piekarnik, rozwinąć boczki, obłożyć golonki warzywami, zawinąć i dopiec.

Wege. Lubelskie pierogi z serem i kaszą gryczaną

SKŁADNIKI: na ciasto: 35 dag maki, 1 jajko, pół szklanki wody, sól. Na farsz: 25 dag

kaszy gryczanej, 35 dag twarogu, 1 duża cebula, 1 jajko, sól, pieprz, masło na okrasę.

WYKONANIE: zagnieść ciasto. Ugotować kaszę gryczaną i zemleć z twarogiem. Na maśle zarumienić posiekaną cebulę. Dodać zmieloną kaszę, jajko, wymieszać, doprawić solą z pieprzem. Drobnić pierogi, ugotować, osączyć. Podlać stopionym masłem lub skwarkami ze słoniny. Podawać ze śmietaną.

Deser: naleśniki Kubusia Puchatka

SKŁADNIKI: 4 naleśniki, 4 łyżki miodu lipowego, sok z 1 cytryny, świeże listki mięty.

WYKONANIE: usmażyć naleśniki z maki pszennej. Każdy złożyć na pół, polać miodem i skropić sokiem z cytryny. Na talerzu ozdobić miętą.

WALDEMAR SULISZ

Coś pysz

NA TALERZU Smacznych dań z dyni nigdy dosyć. Tym bardziej, że pysznego warzywa nie mają w Polsce konkurencji. A ponieważ



Waldemar Sulisz

Polska jest największym producentem dyni w Unii Europejskiej. A nasze województwo jest w uprawie bezkonkurencyjne.

Potrawy z dyni cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Po pierwsze: dynia jest tania. Po drugie: smaczna. Po trzecie: zdrowa.

Bardzo zdrowa. Dynia zawiera beta karoten, który wzmacnia system odpornościowy, zapobiega nowotworom i chorobom serca. Dostarcza potrzebnych minerałów, takich jak: sód, potas, magnez, wapń, żelazo i fosfor. Oraz witamin z grupy B, witaminę C i kwas foliowy. Według Michała Tombaka z Łodzi, autora popularnych książek o zdrowiu dynia jest witaminową bombą, która w dodatku wspomaga odchudzanie. Pamiętając o dyni pamiętajmy o suszonych pestkach z dyni, które są bogatym źródłem cynku oraz o bardzo zdrowym oleju dyniowym. A teraz przepisy. Zaczynamy do ciasta z dynią i smacznego chleba, który powinniśmy piec co najmniej raz w tygodniu.

Ciasto z dynią

SKŁADNIKI: 4 szklanki maki, szklanka cukru, 1/2 kg dyni surowej, 10 dag drożdży, 3 jajka, 8 łyżek oleju, naturalny aromat o ulubionym smaku.

WYKONANIE: drożdże rozetrzeć z ciepłym mlekiem. Wymieszać z innymi składnikami do ciasta. Na drobnej tarce utrzeć dynię, dodać do ciasta. Razem wygnieść i przełożyć do blachy wysmarowanej tłuszczem. Piec 50 minut w temperaturze 165 stopni Celsjusza. Gorące ciasto posmarować rozpuszczoną w wodzie łyżeczką cukru.

Chleb z pestkami dyni

SKŁADNIKI na chleb: 1 kg maki pszennej, ½ kg maki ziemniaczanej, zakwas, 5 szklanek ciepłej wody, 2 łyżeczki cukru, 5 łyżeczek soli, 2 łyżki oleju, ziarna dyni.

WYKONANIE: wszystkie składniki wyrobić razem i przekładać do foremek uprzednio wysmarowanych olejem. Odstawić, przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce na 12 godzin, aż wyrośnie. Piec około 1 godzinę w temp 180°C. Przed upieczeniem można posmarować białkiem jajka i posypać makiem. (Przepis Ewa Daško)

Dynia w ostrej marynacie

SKŁADNIKI: 1 kg dyni, szklanka octu 10%, szklanka cukru, kawałek cynamonu, 5 g gorczycy, 4 goździki, kilka kawałków obranego chrzanu, 5 ziaren pieprzu i ziela angielskiego.

WYKONANIE: ocet zagotować z pół szklanki wody, cukrem i przyprawami. Zdjąć z ognia. Obrane kawałki dyni wrzucać kolejno do zalewy. Postawić naczynie na małym ogniu i gotować 15 minut. Wyjmować i przekładać do słoików i zalać ostudzoną zalewą z przyprawami.

Kasza jaglana z dynią

SKŁADNIKI: 1 szklanka kaszy jaglanej, 2 szklanki dyni pokrojonej w kostkę, 3 szklanki mleka, 1 szklanka wody, łyżka cukru, 4 łyżki masła, sól.

WYKONANIE: kaszę jaglaną przebrać, kilka razy wypłukać w zimnej wodzie. Sparzyć, jeszcze raz wypłukać. Wsypać do wrzącego mleka zmieszanego z wodą. W od-



z nego. Dynia

nasz region jest liderem w uprawie dyni w Unii Europejskiej. A regionalne potrawy z tego dyniowe żniwa w toku podrzucamy sprawdzone przepisy. Oto nasz dyniowy top 10



bre go przecie-ru pomi-dorowego, 1 szklanka jogurtu, pół łyżki posiekanej natki pietruszki i koperku, dużo czosnku, przyprawa warzywna, szczypta cukru, sól.

dzielny garnku ugotować na mleku dynię. Doprawić solą, pieprzem i cukrem. Gotować kaszę wymieszać z ugotowaną dynią i łyżką masła. Przykryć, postawić na małym ogniu. Polać roztopionym masłem.

Leczo z dyni według Michała Tombaka

SKŁADNIKI: pół kg dyni, 4 szklanki bulionu, 4 łyżki do-

Pielmieni z dynią

SKŁADNIKI: na ciasto: 50 dag mąki pszennej, 200 ml ciepłej wody, olej, sól. Na farsz: 50 dag pokrojonej w kostkę dyni, 20 dag cebuli, sól, pieprz, olej.

WYKONANIE: zagnieść ciasto z podanych składników. Rozwałkować, skropić wodą. Ugotować dynię, rozgnieść, dodać przesmażoną cebulę, doprawić solą z pieprzem. Nakładać na wycięte z ciasta krążki, zlepić, gotować w osolonej wodzie do wypłynięcia. Podawać polane olejem dyniowym, lub cebulką smażoną na oleju rzepakowym.

Pierogi z dynią

SKŁADNIKI: na ciasto: 40 dag mąki, jajko. Na farsz: 40 dag dyni, cebula, łyżka masła, 3 łyżki posiekanych orzechów włoskich, szczypta cukru, sól, łyżeczka mielonego kminku, śmietana.

WYKONANIE: drobno posiekaną cebulę podsmażyć na maśle. Obraną dynię zetrzeć na tarce, wymieszać z cebulą, orzechami, przyprawami. Z mąki, jajka i niecałej szklanki 5 wody zagnieść ciasto - dość ściśle, ale elastyczne. Rozwałkować na wysypanej mąką stolnicy i wykroić spore krążki. Nakładać farsz, zlepić brzegi ciasta. Ugotować w osolonym wrzątku, odcedzić. Ułożyć w naczyniu żaroodpornym, polać śmietaną, zapiec.

Racuszki z dyni według Michała Tombaka

SKŁADNIKI: 1 kg dyni, 1 szklanka mąki kukurydzianej, 1 szklanka mleka, 2 jaja, 4 łyżki śmietany, 4 łyżki masła, szczypta sody.

WYKONANIE: dynię obrać, wypestkować, zetrzeć na grubej tarce, dodać resztę składników. Wymieszać. Kłaść łyżką na rozgrzane masło. Smażyć na złoto. Podawać gorące z miodem.

Szybki dżem z dyni

SKŁADNIKI: 15 dag dyni, 1 duża antonówka, miód, imbir, cynamon, goździki, kardamon.

WYKONANIE: dynię pokroić w kostkę. Podgrzać na patelni. Dodać jabłko pokrojone w kostkę i miód. Dusić 10 minut, doprawić imbirem, cynamonem, goździkami i kardamonem.

Zupa dyniowa z marchewką

SKŁADNIKI: 30 dag dyni pokrojonej w kostkę, 4 marchewki, 2 cebule, 2 serki topione z szynką, olej, 2 łyżki masła, 2 rosółki warzywne, 2 litry wody, imbir, sól, pieprz.

WYKONANIE: do garnka z wodą wrzucić rosółki i marchewkę pokrojoną w kostkę. Gotować 15 minut. Na patelni rozgrzać oliwę, dodać masło, podsmażyć posiekaną cebulę z dynią. Po 10 minutach dodać serki topione, kiedy się rozpuszczą, dodać całość do zupy. Doprawić solą z pieprzem oraz imbirem.

Z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego



Pierogi jesienne, Wilno 1846 rok

Wziąć do makotry lub misy mąki gryczanej najbielszej kwart dwie, do niej wlać kwartę śmietany świeżej, kwaśnej, gęstej i rozrobić z mąką, jeśli mąka sucha, a ciasto zbyt gęste, dodać więcej śmietany, i trzec już wałkiem przynajmniej przez godzinę, aby się pulchna masa wyrobiła. Gdy się to uskuteczni, brać z głów kapuścianych powierzchnie liście, na każdy z osobna nakładać ciasta wielkości spodka filiżanki, na każdy liść z osobna, w środek kłaść ser utarty z jajami, z masłem, cukrem, lecz wcale bez mąki, składać każdy liść kapusty we dwoje, układać na blachę, i wstawić do pieca gorącego, jak na chleb wypalony, niech się piecze przez dobre pół godziny, liście nie pozwolą spalić się ciastu, gdyż są twarde i mają wilgoć, ciasto zaś będzie miało kolor złotawy, rumiany, wydobywając z pieca, natychmiast odrzucać z liści, i prędko najgorętsze dawać do stołu; do tych pierogów daje się apart masło świeże, klarowne, i na drugim talerzu świeżą, gęstą śmietaną.

Suszone gruszki z XVII wieku

Gruszki suche. Muszkat lubo gruszek inszych nie twardych, ale soczystych obrawszy, obłu je. Potym włóż w rzeszoto albo sito, staw nad kocioł albo garniec, w którym woda wrzeć ma na węglach. Tak je dusić będziesz z pół godziny, tymczasem cukier w pateli jakkolwiek zastaw na ogień i warz z wodą bieżącą, w który gruszki, gdy wprzód na obrusie w kilkoro złożonym nieco przestudzone będą, wsyp. Niedługo jednak warząc, włóż w statek, a cukrem, z którego je wylejesz i wprzód przestudzisz, zalij. Niech to tak postoi dzień i drugi, desczką nakrywszy. Odcedź potym cukier z nich

przez sito, a na desczkę nie-sosnową włożywszy, ususz na piecu ciepłym. Chceszli jednak tak je w likworze zatrzymać, trzeba ich raz jeszcze w cukrze tym, który odcedzisz, przydawszy go trochę, przywarzyć.

Śliwkowy omlet. Warszawa, 1815 rok

Grzybek ze śliwek. Rozrabia się ćwierć funta przedniej mąki z trzema kwartami śmietany i dziesięciu żółtkami. Do tego wkruszyć potrzeba ćwierć funta słodkich i tyleż gorzkich makaroników. Gotuje się z tego, mieszając bez ustanku, gęstą polewką. Poczem włożywszy do niej ćwierć funta masła, odstawia się, aby ostygła. Temczasem się owarza w gorącej wodzie przez kilka minut sześćdziesiąt dojrzałych śliwek, owarzone obłupują się ze skórki i z pestek się wyłuskują. Do śmietany tej przewarzonej wbija się dziesięć żółtek, białka z ośmiu jaj na pianę ubite i ćwierć funta cukru. Śliwki układają się w formie warstwami, polawszy każdą warstwę, tą zaprawioną śmietaną. Potrawa ta piecze się powoli.

Piernik z jabłek (1797 r.)

Jabłek winnych upiec, a wybrawszy jądra, trzyć w makutrze, aby białe byli, potym na deszczułkę, byle nie sosnową, płatek biały, zmaczawszy wodą, położyć, a na ten, poszmarowawszy jabłkami cienko, włożyć w piec wolny, gdyby nie poczerniały, a jak przyschną, powtórzyć szmarowanie jabłkami, w piec kładąc po razy kilkanaście, toż czyniąc, przewrócić piernik i tym sposobem postępując, jako się już czyniło, dodać cynamonu niewiele do tegoż piernika, aby miał smak i zapach.

WIĘCEJ PRZEPISÓW I INSPIRACJI NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: [FACEBOOK.COM/KUCHNIA STAROPOLSKA](https://www.facebook.com/kuchnia.staropolska)





Jedyna taka orkiestra w Polsce

MUZYKA Są dumą Okręgu Lublin Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej Towarzystwa Pamięci Józefa Piłsudskiego oraz Gminy Milanów. Mowa o orkiestrze, w której na co dzień występuje ponad 30 muzyków-Piłsudczyków, nie tylko z powiatu parczewskiego, ale także m.in. Lublina, Siemiatycz, Rudna, Włodawy i Białej Podlaskiej

Krzysztof Basiński

Orkiestra Reprezentacyjna Związku Piłsudczyków RP istnieje od ponad 3 lat. Powstała na bazie funkcjonującej od 2000 roku Orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie. Jej twórcą i dyrygentem jest mjr ZP Piotr Gierulski. To nie przypadek, bo parczewianin z muzyką związany jest od wielu lat.

– Ukończyłem Wojskowe Liceum w Gdańsku. Po powrocie w rodzinne strony, w 1996 roku, zacząłem grać w orkiestrze wojskowej w Lublinie. Kilka lat później założyłem orkiestrę w Milanowie – wspomina mjr Gierulski.

Dziś orkiestra liczy 37 muzyków i ciągle się powiększa. Do zespołu dołącza młode pokolenie muzyków, ucząc się od starszych członków. Grają w niej między innymi córka i syn założyciela: na klarncie 14-letnia Zosia, laureatka wielu konkursów muzycznych oraz młodszy o rok Antek, który wybrał trąbkę.

Muzycy do koncertów przygotowują się w każdy piątek w Gminnym Ośrodku Kultury w Milanowie.

– Nawiązanie współpracy orkiestry OSP ze Związkiem Piłsudczyków RP dały wielki impuls do jej rozwoju. Związek Piłsudczyków RP Okręgu Lubelskiego do-



posażyl naszych muzyków w instrumenty najwyższej klasy, zakupił także mundury – mówi Paweł Krępski, wójt gminy Milanów i dodaje, że orkiestra jest chlubą Gminy Milanów. – Jako wójt jestem dumny. Serdecznie gratuluję osiągnięć oraz życzę naszej orkiestrze dalszych sukcesów.

Orkiestra Związku Piłsudczyków RP nie jest zwykłą formacją muzyczną. Jej repertuar to przede wszystkim utwory patriotyczne, pieśni wojskowe oraz marsze, które przywołują pamięć o bohaterach walki o niepodległość Polski. Zespół regularnie bierze udział w uroczystościach

państwowych, defiladach, a także wydarzeniach upamiętniających historyczne rocznice związane z Marszałkiem Józefem Piłsudskim i Legionami – urodziny, imieniny i śmierć „Ojca Narodu” oraz 11 listopada, a także ważnych dla lokalnych społeczności, tak jak choćby przed trzema tygodniami, pod koniec września z okazji 80. rocznicy Bitwy pod Milanowem.

Choć Orkiestra Związku Piłsudczyków RP działa głównie w naszym regionie, jej wielokrotnie koncertowała daleko poza granicami województwa lubelskiego. Zespół brał udział w wielu

Orkiestra Piłsudczyków RP w Lublinie stale się rozwija. Młode pokolenie muzyków dołącza do zespołu, ucząc się od starszych członków. Dzięki temu możliwa jest ciągłość tradycji, a wartości patriotyczne przekazywane są z pokolenia na pokolenie

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI



ogólnopolskich wydarzeniach. Muzycy w sierpniu bieżącego roku uczestniczyli w Pielgrzymce Piłsudczyków

na Jasną Górę. W bazylice klasztoru Ojców Paulinów zaprezentowali przepiękny koncert. Orkiestra chętnie występuje również z kolumnami w okresie świąteczno-noworocznym w kościołach w miastach, z których pochodzą muzycy.

Orkiestra Reprezentacyjna Związku Piłsudczyków RP znana jest także za granicą. W 2022 roku koncertowała w Wiedniu z okazji 339. rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. W przyszłym roku muzycy wybiorą się za wielką wodę, do Stanów Zjednoczonych.

– Nasza orkiestra jest ambasadorem województwa lubelskiego i Lublina. Jej misją

jest nie tylko podtrzymywanie pamięci o Marszałku Józefie Piłsudskim, ale także krzewienie wartości patriotycznych poprzez muzykę – mówi generał dywizji ZP Leszek Kalinowski, prezes Okręgu Lubelskiego Związku Piłsudczyków RP Towarzystwa Pamięci Józefa Piłsudskiego. Dodaje, że to jedyna, istniejąca orkiestra Piłsudczyków, choć związkowych okręgów jest aż 60, nie tylko w Polsce, ale także i poza granicami naszego kraju. – Nasi muzycy tworzą most między przeszłością a teraźniejszością, łącząc tradycję z nowoczesną formą artystyczną – podkreśla gen. Kalinowski.

Sztuczna inteligencja na ucztach

NA SCENIE W Ośrodku Praktyk Teatralnych Gardzienice trwa 11 edycja Festiwalu „Generator nadziei”. Z Anną Marią Dąbrowską wybraliśmy dla was najsmaczniejsze kąski teatralnej uczt

Waldemar Sulisz

To jeden z najciekawszych polskich festiwali teatralnych.

– To jest projekt wymyślony przez Staniewskiego w 2010 roku, który na początku nosił nazwę Festiwal Teatrów Błądzących, a „Generator nadziei” był programem pozwalającym młodym twórcom robić swoje spektakle w przestrzeniach Gardzienic – mówi Anna Maria Dąbrowska, koordynatorka 11. edycji Festiwalu „Generator nadziei”. Tegoroczna odsłona stawia przede wszystkim na taniec. – Ale też na sztuczną inteligencję. Chcemy generować nadzieję, dopuszczając ją do głosu i dyskursu na scenie – dodaje Dąbrowska.

Co ciekawego w programie? Oto nasze rekomendacje.

W piątek Tymon Ateńczyk i Debjaya Sarkar

„Tymon Ateńczyk” Szekspira to próba zmierzenia się z teatrem klasyki w reżyserii Włodzimierza Staniewskiego. Zobaczcie pokaz warsztatowy przedstawienia, w głównej roli Jarosław Gajewski, aktor filmowy (Ranczo, Ojciec Mateusz) i teatralny, profesor Akademii Teatralnej. To opowieść o nadmiernej szczodrości i zaufaniu, która w spektaklu zmieni się diametralnie.

Drugi mocny punkt festiwalowego piątku to solowy spektakl, który pokaże Debjaya Sarkar, indyjska mistrzyni teatru kathak.

– Zobaczcie sztukę „wystukiwaną” nogami i pokazowaną gestami – mówi Dąbrowska.

Indyjska artystka poprowadzi także warsztaty tańca kathak, którego nazwa pochodzi od słowa kata: bajka, opowiadanie. Prawdopodobnie od tańca kathak pochodzi flamenco.

W sobotę Jose Agudo, mistrz flamenco

Na dobry początek warto pójść na spacer z przewoźnikiem. Agata Hrycaj oprowadzi was po przestrzeniach zespołu pałacowo-parkowego w Gardzienicach i opowie o historii posiadłości fortalicijno-dworskiej (od 1409) a w niej Teatru „Gardzienice”. Bardzo polecamy.



Sobota należy do Jose Agudo. To legenda flamenco. W 2012 roku Jose pracował nad ceremonią otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Londynie, w 2019 roku Jose był choreografem ceremonii otwarcia Pucharu Davisa w Madrycie. W Gardzienicach pokaże spektakl „Bohater o tysiącu twarzy”, w którym po mistrzowsku łączy rytmikę taru kathak z ognistą namiętnością flamenco i płynność współczesnego tańca.

W niedzielę premiera Lizystraty i parada jazzu

Bardzo polecamy spektakl studentek XV Akademii Praktyk Teatralnych. Zobaczcie komedię Arystofanesa „Lizystrata”, przygotowaną pod opieką pedagogiczną Staniewskiego z gościnnym udziałem Anny Marii Słowikowskiej, aktorki gardzienickiego teatru.

Lizystrata to opowieść o kobiecie, która postanawia zakończyć wojnę i namawia kobiety do zjednoczenia się w odmowie współżycia z mężczyznami.

„Kobiety biorą i dźwierzają władzę. Mężczyźni są upokarzani. Słownictwo – jak to u Arystofanesa – obsceniczne” – czytamy w programie festiwalu.

Na finał festiwalu niesamowity spektakl „Vivacity, a parodę of jazz dance”. I podróż do lat 20-tych, do amerykańskiej „złotej ery jazzu”.

– Zabawmy się zatem: a gdyby tak przenieść ludzi z „szalonych lat dwudziestych” w samo serce dzisiejszego miasta? – pytają twórcy spektaklu.

– Zapraszamy serdecznie, na wszystkie wydarzenia wstęp wolny, ale trzeba za-

rejestrować się na stronie teatru gardzienice.org – dodaje Anna Maria Dąbrowska.

PROGRAM FESTIWALU GENERATOR NADZIEI

PIĄTEK 18.10

• 11-11.45 i 12-13: Flamenco Roots – warsztaty Jose Agudo – Scena Spichlerz
• 13-14.40: Elżbieta Dziuk-Renik i Krzysztof Renik: Tradycje widowiskowe w Indiach – projekcje filmów – Pałac, klub festiwalowy

• 15-15.45 i 16-17: Kathak – warsztaty Debjaya Sarkar – Pałac, sala koncertowa

• 17.30-17.45: wernisaż wystawy ceramiki i fotografii Szara godzina – Pałac, sala wystawowa na parterze

• 18-19.20: Pokaz Warsztatowy (jako work in progress) sztuki W. Szekspira Tymon. Ateńczyk – Scena Spichlerz

• 19.30-20.45: Sympozjon Historia – Literatura – Wyobrażenia nt. „Tymona Ateńczyka” Szekspira oraz innych postaci dramatu – Scena Pałac

• 21-21.45: Debjaya Sarkar (Rudraksh Performing Arts Centre, Bengal Zachodni, Indie) spektakl Kathak – recital solo – Scena Spichlerz

• 22-23.30: klub festiwalowy – Pałac, parter

SOBOTA 19.10

• 13-14.30: projekcje filmów o tańcu i teatrze tańca – Pałac, klub festiwalowy

• 15.30-16.30: Historia posiadłości fortalicijno-dworskiej (od 1409) a w niej Teatru „Gardzienice” (od 1977) – oprowadza Agata Hrycaj

• 17-17.35: Nimfa wodna jako alter ego Ej Aj – Scena Szopa

• 18-18.50: Cyber Will 2.0 (kolektyw Tonący Cyrk Charliego Printscreena) – Scena Szopa

• 19.30-21: Jose Agudo (Hiszpania/Anglia, Agudo Dance Company): Bohater O Tysiącu Twarzy (Flamenco, Kathak, Bohater... – 3 przedstawienia solowe z udziałem uczestników warsztatów) – Scena Spichlerz

• 21.30-23.30: klub festiwalowy – Pałac, parter

NIEDZIELA 20.10

• 13-14.30: projekcje filmów o tańcu i filmów z archiwum teatru „Gardzienice” – Pałac, klub festiwalowy

• 15.30-16.30: Lizystrata Arystofanesa – pokaz przedstawienia dyplomowego XV Akademii Praktyk Teatralnych

„Gardzienice” – Sala Carmina – Duża Oficyna

• 17-18.30: Vivacity – widowiskowo tańca jazzowego – Scena Spichlerz

• 18.30-18.45: zamknięcie festiwalu



Happysad

MUZYKA W sobotę, 19 października, w lubelskiej Fabryce Kultury Zgrzyt wystąpi zespół Happysad, który przyjedzie do Lublina promować swój ostatni album. Na koncercie usłyszycie zarówno nowe utwory, jak i te, które zespół gra tylko na koncertach klubowych.

Happysad powstał w 2001 roku w Skarżysku-Kamiennym. Od lat jest jednym z najpopularniejszych polskich

zespołów. Zespół ma na koncie 5 platynowych i 3 złote płyty.

Na sobotni koncert w Lublinie do Lublina dojechał gość. Roli rozgrzewacza na trasie podjął się tej jesieni Maciej Ramisz, na co dzień członek grupy Happysad. On także promował swoją nową twórczość.

Początek koncertu o godzinie 19. Bilety można kupić online. **MG**

Mickiewicz inaczej

MUZYKA Po balladach Buta Okudźawy i piosenkach z filmów i seriali – Mickiewicz Inaczej – to kolejna propozycja koncertowa zespołu Piramidy, z którą artyści pojawiają się w najbliższy piątek w Domu Kultury LSM w Lublinie.

Tym razem będzie można usłyszeć teksty Adama Mic-

kiewicza, opowiadające o wielkiej miłości, namiętności i uczuciach. Będą ballady i piosenki pełne emocji: „Romantyczność”, „Czaty”, „Sen”, „Dwa słowa”, „Pchła i rabin”. Koncert 18 października (w piątek) o godzinie 18 w Domu Kultury LSM. Bilety do nabycia online.

Pablopavo i Ludziki

MUZYKA Gdzie? W Fabryce Kultury Zgrzyt w Lublinie. Kiedy? W piątek, 18 października o godzinie 19. Kto? Pablopavo z zespołem Ludziki, z którym będzie promował album „Lakuna”.

„Chyba najbardziej eklektyczna a przy tym najbardziej szalona z naszych płyt. Sporo do tańca w nieistniejących budynkach, trochę o groteskowym pięknie miłości,

nieco psychodelicznego country z Targówką i funku z Utraty” – tak mówią o płycie muzycy Pablopavo i Ludziki.

Jako support zagra Substancja! Apokaliptyczny Pop w wykonaniu Łukasza Myszkowskiego i Sebastiana Zusina; muzyków znanych m.in. z zespołów Sparagmos, In czy... Antigama! Bilety dostępne online. **MG**

Proletaryat

MUZYKA Po zeszłorocznej premierze albumu „Ząb za ząb” i trasie koncertowej promującej nowe wydawnictwo, Proletaryat nie zwalnia tempa. W sobotę, 26 października, grupa zagra w lubelskiej Kultowej Klubokawiarni.

Będą takie utwory jak „Hej naprzód marsz”, „Proletaryat”, „Pokój z kulą w głowie” i wiele innych.

Pochodzący z Pabianic Proletaryat to zespół, który przez 35 lat działalności wydał 11 albumów studyjnych i zagrał setki koncertów w Polsce i za granicą. Pod koniec lat 80-tych podbili serca słuchaczy na festiwalu w Jarocinie. Początek koncertu o godzinie 20. Bilety do nabycia online. **MG**

Zemsta

NA SCENIE Aleksandra Fredry to chyba najsłynniejszy spór o mur w dziejach. Swoją autorską wersję komedii zaprezentuje Puławski Teatr Amatora.

Sztukę w ramach obchodów 40-lecia Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika” zobaczymy 20 paź-

dziernika o godz. 18. Bilety w kasie POK i na Biletyna.pl.

Obsada: Cześnik Raptusiewicz - Ryszard Stępień; Klara - Dominika Rodzoś; Rejent Milczek - Mariusz Knap; Wacław, syn Rejenta - Michał Białota; Podstolina - Anna Maj; Papkin - Piotr Rozdoba; Dyndalski - Artur Dębek

Wojtek Mazolewski Quintet w CSK



KONCERT Quintet Mazolewskiego wraca w odświeżonym składzie i z nowym albumem: „Beautiful People” Jeden z najlepszych jazzowych zespołów w Polsce

zagra w środę (30 października) w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Wojciech Mazolewski to polski basista i kontrabasista jazzowy oraz dziennikarz ra-

diowy. Współtwórca yassu. Lider takich zespołów jak Pink Freud, Bassisters Orchestra i Wojtek Mazolewski Quintet.

Koncertuje zarówno na festiwalach rockowych, w fil-

harmoniach, jak i kameralnych klubach muzycznych.

Koncert rozpocznie się o godzinie 19. Bilety dostępne na stronie bilety.spotkanieikultur.com. **MG**

Jubileusz Krzysztofa „Jarego” Jaryczewskiego



MUZYKA To już 45 lat odkąd po raz pierwszy na scenie wystąpił Krzysztof „Jary” Jaryczewski. Legendarny wokalista w sobotę, 19 października w Studio im. Budki Suflera Radia Lublin zagra swoje największe przeboje, które w latach 80 śpiewała cała Pol-

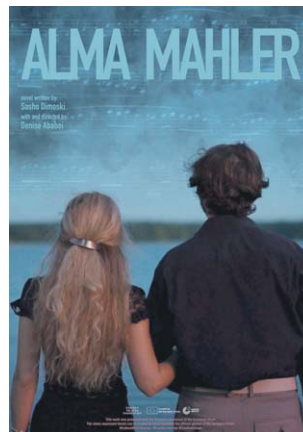
ska. Wystąpi z zespołem Jary Oddział Zamknięty.

Krzysztof „Jary” Jaryczewski to lider, założyciel i wokalista niezwykle popularnego w początkach lat osiemdziesiątych Oddziału Zamkniętego. Na przestrzeni lat skład zespołu wielokrotnie ulegał

przeobrażeniom. Natomiast Jary Oddział Zamknięty to powołana do życia w 2013 roku formacja bazująca na członkach pierwszego składu Oddziału Zamkniętego, w skład którego wchodzi: Krzysztof „Jary” Jaryczewski – wokal, gitara, harm. ustna;

Zbyszek Bieniak – wokal, chórki, przeszkadzajki; Dominik „Nick” Swat – gitara, chórki; Andrzej „Pierwiaszek” Potęga – gitara basowa, chórki oraz Michał Biernacki – perkusja. Początek koncertu o godzinie 19. Bilety dostępne online.

Alma Mahler



bohaterki, borykającej się z życiem w cieniu sławnego męża. Alma zmaga się z niedającymi się pogodzić pragnieniem przebywania w bliskości geniusza, a rosnącą świadomością, iż jedynie co otrzyma za swoje poświęcenie, to milczenie wielkiej osobistości i ból samotności.

Denise Ababei to doktor w dziedzinie filozofii, absolwentka aktorstwa Narodowego Uniwersytetu Teatru i Filmu w Bukareszcie.

W przeszłości pracowała w m.in. w Narodowym Teatrze Radu Stanca w Sibiu, Theater du Desordre w Paryżu, Teatrze Tudor Giurgiu, w teatrach Masca i Bacovia w Bukareszcie.

Teatr Wschodni ma swoją siedzibę w historycznej kamienicy przy ul. Lubartowskiej 30a w Lublinie.

Przedstawienie w sobotę, 19 października o godz. 19 i dzień później o tej samej porze. Bilety na stronie teatrwschodni.pl.

HANDEL

INDYWIDUALNIE kupię ok. 25-30 kg orzecha włoskiego dużego, z cienką skorupką. Odbiór własny. Tel. 600 501 602.

108124L01.A

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

095524L01.A

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

113924L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

116824L01.A

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

014824L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Odśnieżanie dachów, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

118624L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków

szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

USŁUGI**WYKONAM**

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne

prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

100924L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY zębów bez kolejki w ramach NFZ**, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

096724L01.C

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820



- Sprzedajesz samochód ?

*o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim! Tylko 100 zł* netto za miesiąc



81 46 26 820



reklama@dziennikwschodni.pl



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
 Instagram
 Twitter

dziennik Wschodni.pl



Wyciąg z ogłoszenia o drugim przetargu sporządzony zgodnie z § 6 ust. 1, 4 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

WÓJT GMINY ŁOPIENNIK GÓRNY ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Łopiennik Górny, gm. Łopiennik Górny, składającej się z działek oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków nr:

- 1) 1824/14 o pow. 0,15 ha
- 2) 1824/16 o pow. 0,06 ha
- 3) 118/1 o pow. 0,0137 ha
- 4) 118/3 o pow. 0,0019 ha

Ogólna powierzchnia powyższych działek wynosi 0,2256 ha. Stanowią one własność Gminy Łopiennik Górny, dla których została założona księga wieczysta nr ZA1K/00032785/3.

Ogólna cena wywoławcza nieruchomości wynosi 399 000,00 zł w tym:

- wartość budynku – 245 500,00 zł,
- wartość gruntu – 54 400,00 zł,
- wartość budowli – 99 100,00 zł,
- Nieruchomość zwolniona z podatku VAT.

Wysokość wadium wynosi 40 000,00 zł.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbył się w dniu 19 czerwca 2024 r.

Drugi przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu 21 listopada 2024 r. o godz. 11:00 w siedzibie Urzędu Gminy Łopiennik Górny, Łopiennik Nadrzeczny 3A (sala konferencyjna II piętro).

Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, we właściwym sołectwie, stronie internetowej Urzędu Gminy www.łopiennikgorny.pl, i Biuletynie Informacji Publicznej www.ugłopiennikgorny.bip.e-zeto.eu.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Łopiennik Górny, telefonicznie nr (82) 577-31-23 wew. 51 lub drogą e-mail: urzed@łopiennikgorny.pl od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 15:00.

in974

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu **17.10.2024 r.** na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl zostały wywieszone na okres 21 dni

Wykazy nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy (dot. części działki: 87 ark. 26 o pow. 58m², nr 87 ark. 26 o pow. 140m², nr 87 ark. 26 o pow. 48m²).

in975

Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

dziennik Wschodni

81 46 26 820

biuro27



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - żartobliwy aforyzm Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

KARTKA Z KALENDARZA

1851

w Londynie ukazała się powieść „Moby Dick” Hermana Melville’a

1946

urodził się Howard Shore, kanadyjski kompozytor muzyki filmowej, dyrygent, zdobywca trzech Oscarów

1954

Antigone Costanda z Egiptu zdobyła w Londynie tytuł Miss World 1954

1976

premiera filmu „Brunet wieczorową porą” w reżyserii Stanisława Barei. W rolach głównych: Wojciech Pokora i Krzysztof Kowalewski

1979

dokonano oblotu amerykańskiego samolotu pasażerskiego McDonnell Douglas MD-80

1987

Telewizja Polska wyemitowała pierwszy odcinek serialu „Zmiennicy” w reżyserii Stanisława Barei

1989

wystrzelono amerykańską sondę kosmiczną Galileo, przeznaczoną do badań Jowisza, jego księżyców i pierścieni

1999

FSO rozpoczęła produkcję modelu Daewoo Matiz

8,90 m

takim wynikiem – podczas XIX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Meksyku – Amerykanin Bob Beamon ustanowił rekord skoku w dal. Miało to miejsce 18 października 1968 roku

Klocki, film i biografia

MUZYKA Animowany film biograficzny „Piece by Piece” w reżyserii nagrodzonego Oscarem Morgana Neville’a to historia życia piosenkarza Pharrella Williamsa, która jest opowiedziana za pomocą klocków Lego/

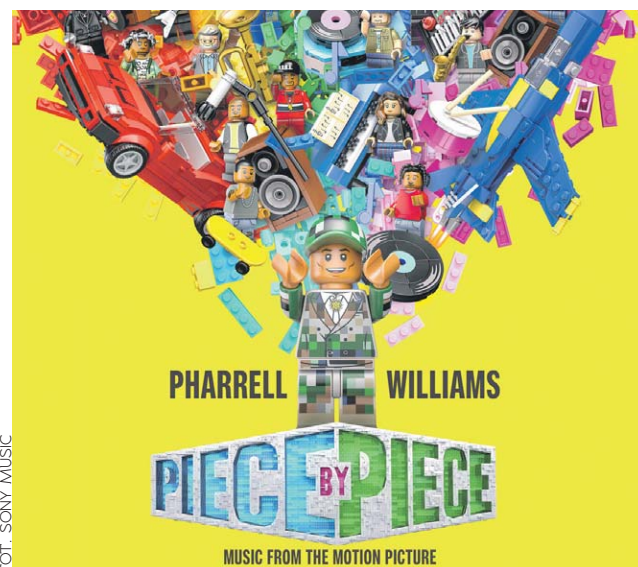
Muzyk i artysta zdobył do tej pory 13 nagród Grammy i dwukrotnie był nominowany do Oscara. Tworzył mu-

zykę do kinowego hitu „Jak ukraść księżyc” i podbijał serca słuchaczy takimi piosenkami jak „Happy” czy „Get Lucky” z Daft Punk.

Ścieżka dźwiękowa do filmu zawiera między innymi pięć nowych oryginalnych piosenek, w tym wcześniej wydany tytułowy utwór „Piece by Piece”, napisany przez Pharrella Williamsa i wykonany przez Pharrella

Williamsa i orkiestrą marszową Princess Anne High School. Dodatkowe nowe utwory to „It’s Happening”, „Virginia Boy (Remix)” z Tyler, The Creator, „L’ego Odyssey” i „For Real”. Soundtrack zawiera także 16 wydanych wcześniej hitów obejmujących całą karierę Williamsa.

Film swoją premierę będzie miał 25 listopada na HBO Max.



FOT. SONY MUSIC

Mam swój temperament

DO ZOBACZENIA „Elli i ekipa straszaków” to sympatyczna animacja o duchach i strachach. Głównym bohaterem swoich głosów użyczyli mi.in. Katarzyna Skrzynecka, Michał Sikorski, Kacper Kuszewski, Tomasz Rewers, Karolina Bacía i Jarosław Boberek.

Ten ostatni, legenda polskiego dubbingu, wcielił się w wujka Szambelana, bardzo poważnego i ambitnego ducha.

„Moja postać ma bogate doświadczenie w tym, jak wywoływać przerażenie” – opowiadał aktor podczas pracy nad polską wersją językową filmu. „Elli, główna bohaterka, jest bardzo emocjonalna, energiczna, witalna – ale wujkowi też niczego nie brakuje”.



FOT. FORUM FILM POLAND

Jarosław Boberek przyznał, że w życiu prywatnym również i on często kieruje się emocjami: „Jestem dość gorącym człowiekiem, nie jestem lekki, zwiny i niewidoczny. Mam swój temperament i mam tego pełną świadomość. Lubię w sobie tę krwistość, lubię doświadczać dużych emocji, lubię, jak coś się dzieje”.

Filmowa Elli marzy o tym, by znaleźć przyjaciół. Ma z tym kłopot, ponieważ jest duszkiem i wszyscy się jej boją. Gdy jednak stanie przed zadaniem uratowania wuja, będzie mogła liczyć na pomoc napotkanej dopiero co nieszablonowej ekipy.

Film „Elli i ekipa straszaków” do polskich kin trafi już 25 października.

Sceniczny jubileusz

MUZYKA „Simply Red obchodzi 40-lecie na scenie. Z radością uczymy ten wyjątkowy moment razem z wami podczas trasy koncertowej w 2025 roku” – zapowiada Mick Hucknall. „Fani mogą spodziewać się ulubionych utworów Simply Red wydanych od 1985 roku aż do dziś i spędzić niezapomnianą noc, świętując niesamowitą podróż, którą przebyliśmy razem przez ostatnie cztery dekady”.

W Polsce Simply Red zagra 4 listopada 2025 roku (Tauron Arena Kraków – bilety na simplyred.com i LiveNation.pl).

Grupa ma na koncie ponad 60 milionów sprzedanych albumów na całym świecie. Do tego pięć albumów zajmujących pozycję numer jeden na listach w Wielkiej Brytanii, blisko 2 miliardy odsłuchań na platformach streamingowych i ponad milionem subskry-



FOT. LIVENATION.PL

bentów na YouTube. A ich płyta „Stars” z 1991 roku była najlepiej sprzedającym

się albumem przez dwa lata z rzędu w Wielkiej Brytanii i Europie.

Mick Hucknall założył Simply Red w 1985 roku w Manchesterze. Sukces przyszedł

wraz z pierwszym singlem „Money’s Too Tight To Mention”.